Rok XIII. Nr. 169 (3770) Wilno, Niedziela 21 czerwca 1936 r. Dziś 12 stron Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

Poprzez politykę gospodarczą do wolnej Republiki ludzi pracy

Pan wicepremjer i minister skarbu inż. Eugenjusz Kwiatkowski wygłosił na posiedzeniu komisji senackiej następujące przemówienie:

Rozpiętość uwag, postulatów i sądów, wygłoszonych lub napisanych w związku z przedstawioną dalszą częścią planu walki o oderwanie Polski od dna kryzysu i podniesienie gospodarcze państwa, jest dość szeroka. Jednakże pojawiło się więcej postulatów, więcej pragnień, aniżeli realnych kontrprojektów czy metod realizacji. Jesteśmy rzeczywiście w trudnym i ważnym punkcie rozwoju gospodarczego. Problem, który mamy dziś przed sobą, jest poważny i może być rzetelnie sporny. Tu mogłoby być miejsce na wartościową walkę poglądów.

O CO IDZIE? W CZEM LEŻY ISTOTA ZAGADNIENIA?

Mamy cały szereg zjawisk, które muszą niepokoić każdego myślącego obywatela. Przyrost ludności w Polsce jest bardzo wielki i stwierdzamy zjawisko jakgdyby istniejącego przesycenia ludnościowego, oczywiście przy obecnej strukturze gospodarstwa polskiego. Zdecydować się więc musimy nie na hamowanie przyrostu — przez nędzę i głód — ale na zmianę struktury gospodarczej.

Zrozumienie tej konieczności dziejowej stwarza pierwszy motor, który popędza nas naprzód w kierunku przezwyciężenia obecnych trudności.

Drugim motorem w naszej psychice jest obecny

WYŚCIG ŚWIATA.

wyścig naszych sąsiadów i to bardzo wszechstronny. Widzimy, że nie rozmnie i rozdrobnione grupy społeczne, nie skłócone z sobą przez różne poglądy, tylko całe zorganizowane narody maszerują obecnie ku określonym celom gospodarczym i politycznym. Widzimy, że współcześnie produkcja staje się niezwykle wszechstronną, staje się wielofunkcyjną i potęgującą się z dnia na dzień. Tak samo oczywiście i konsumcja. Państwa, które do niedawna były gospodarczo jednostronne, obecnie przechodzą na inny program i inną politykę gospodarczą. — Wreszcie dokonuje się w świecie i wyścig techniczny. Urządzenia cywilizacyjne obsługujące państwo i społeczeństwo stają się nader potężne. Wzrasta więc stopa życiowa, przesuwa się proporcja mieszkańców wsi i miast, i potęguje się to wszystko, co stanowi potencjał obrony narodów.

Jako ludzie dojrzali zdajemy sobie sprawę, że nikt na świecie nie zbroi się i nie wydaje miljardów na zabawki. Instynkty sprawiedliwości i humanitaryzmu międzynarodowego jak gdyby maleją.

Trzecim motorem, który w duszy każdego świadomego obywatela musi budzić i potęgować pragnienie aktywizmu, to

ŚWIADOMOŚĆ ZANIEDBAŃ Z OKRESU NIEWOLI

Te zaniedbania są widoczne na każdym kroku. Każdy obywatel ma możność stwierdzenia, jak wielkie zaniedbania mamy do odrobienia.

To są główne motory świadomości społecznej i politycznej, które pchają nas naprzód. A temu przeciwdziałają różne hamulce i przeszkody, które spychają nas wstecz.

Hamulec na drodze postępu

W czem widzę główne hamulce i przeszkody, zatrzymujące nas w rozwoju i postępie?

Przedewszystkiem więc dziedzictwo okresu wojennego i powojennego. Na ziemiach polskich były dokonane zniszczenia, które były ocenione na 1/5 lub 1/6 wartości całego majątku narodowego, a odszkodowań nikt nam nie zapłacił. Konstatujemy dalsze pogorszenie się rozdrobnienia własności rolnej, gorsze stosunki w strukturze agrarnej i społecznej. Mamy wreszcie zjawisko trudności scałkowania przemysłu dawnych trzech dzielnic.

Dalszą grupę trudności stanowią skutki obecnego kryzysu.

Trzecią grupę hamulców i przeszkód reprezentują organiczne przeciwieństwa gospodarcze, a tych jest niezmiernie wiele. Typowy przykład to kartele.

Analogicznie wygląda całe zagadnienie celne.

DYSPROPORCJE.

I wreszcie czwarta grupa, to psychiczne sprzeczności gospodarcze.

Istnieje więc dysproporcja między znaczeniem politycznem i znaczeniem gospodarczem elementu narodowo-polskiego. Byliśmy w przeszłości i jesteśmy nieraz jeszcze eksploatowani w sposób niczem nieusprawiedliwiony. Chociaż więc istnieje potrzeba kredytu zagranicznego i istnieje chęć współdziałania, to jednak równocześnie budzi się psychiczna niechęć w społeczeństwie przeciwko obcym kapitalistom, gdyż nie zawsze umieją oni sharmonizować interes własny z interesem społeczeństwa, wśród którego pracują.

T. zw. „inicjatywa prywatna" jest u nas dość słaba i to nie od dziś i nie od chwili odzyskania niepodległości. Niewątpliwie istnieje zjawisko przerostu etatyzmu w Polsce. Ale rozwój tego etatyzmu w ciągu wielu lat nie powstał w wyniku doktryny etatystycznej, lecz oparł się o zjawisko słabej inicjatywy prywatnej.

Wyrównanie tych trudności i sprzeczności jest niełatwe. Gdyby teoretycznie istniało 10 metod leczenia tych chorób gospodarczych — to każdą można zakwestjonować, do każdej można zachwiać zaufanie — i do konsekwencji nie ruszyć z miejsca.

Dlatego — w całej świadomości tego stanu rzeczy i w poczuciu odpowiedzialności za PRZYSZŁOŚĆ POLSKI wspólnie z kolegami w rządzie szukam takich metod działania na bliższą przyszłość, by uzyskać w sumie najwyższe korzyści przy najmniejszej reakcji wtórnych objawów ujemnych.

Mobilizacja środków działania

Wzywanie do odwag ii radykalizmu w ustawianiu programu inwestycyj jest tu nie na miejscu, tak samo jak wezwanie do podjęcia ataku przez żołnierzy nieuzbrojonych przeciwko nieprzyjacielowi wyposażonemu we wszystkie zdobycze techniki.

ZADANIE NASZE W CHWILI OBECNEJ POLEGA NA MOBILIZACJI TECHNICZNO-GOSPODARCZYCH ŚRODKÓW DZIAŁANIA.

W związku z tem, na marginesie toczonej dyskusji winienem wskazać, że zagadnienia, które wymagają tylko działania pod wpływem „gadania" ulegają rozkładowi i cuchnącemu fermentowi.

Jeżeli publicyści świadomi tego stanu rzeczy udają biadania, że niektórych takich tematów nie naświetliłem dokładnie — to wobec szacunku dla wysokiej komisji — powstrzymuję się od wydania tu osobistego sądu o tych ludziach.

Stwierdzam następnie, że sumy, które projektuję, by zmobilizować na plan inwestycyjny, w ciągu czterech lat nie są ani małe ani duże, tylko zawierają się — wedle OBECNEGO stanu rzeczy i OBECNEJ oceny — w granicach możliwości, BEZ NARUSZENIA W TEN SPOSÓB STAŁOSCI POLSKIEJ WALUTY.

Być może, iż za rok na tę sprawę będziemy patrzeć inaczej. Pół roku temu podobny projekt byłby nierealny.

BEZ OPTYMIZMU.

Do kalkulacji na przyszłość nie należy jednak włączać optymizmu.

W każdym razie projektujemy w okresie nadchodzącego czterolecia na analogiczne cele wydać o 700 miljonów więcej, niż wydaliśmy rzeczywiście w ciągu ostatnich czterech lat, z tem, że pragniemy je wydać inaczej, bo w sposób zezwalający na kalkulację długoterminową. PONADTO — CZĘŚĆ INWESTYCYJ BYŁA FINANSOWANA W FORMIE ZADŁUŻENIA SIĘ U DOSTAWCÓW. OBECNY PLAN JEST GOTÓWKOWY. Jest to olbrzymia różnica.

STOPNIOWOŚĆ.

Montowanie jednak planu i pieniędzy wymaga pewnego czasu i liczenia się z sytuacją rynkową i dlatego tylko stopniowo dochodzić będziemy do rozwinięcia w pełni sił.

Czy to się podoba, czy nie, uczciwość nakazuje mi to stwierdzić.

W obecnej chwili wzmocnić zdołamy tylko akcję dotychczasową w granicach sum zreferowanych na komisji sejmowej oraz początkujemy rozwiązania zadań specjalnych.

Muszę też dodać, że z punktu widzenia mojej odpowiedzialności, jest mi całkiem obojętne, czy ktoś w opinji publicznej będzie charakteryzować nowy plan jako gruby łańcuch do podciągania Polski wzwyż, czy też jako cienką nitkę, gdyż mamy niezachwianą pewność, iż lekkomyślne ulżenie sobie i społeczeństwu dzisiaj spowoduje pogłębienie i spotęgowanie kryzysu jutro.

Jestem przeciwny, by dać światu pracy ulgę jedną ręką — a dwiema zabrać mu wnet nie tylko rezultaty poprawy, ale i pogorszyć jego położenie.

BRAKI.

Zadaniem ministra skarbu jest przedewszystkiem pokonanie — w granicach faktycznych możliwości — tych zjawisk — spotęgowanych w okresie 6-letniego kryzysu, które osłabiają chronicznie cały organizm gospodarczy — a zjawiska te były lub są następujące: KLĘSKA BEZROBOCIA, DEFICYT BUDŻETU PUBLICZNEGO, DRENAŻ RYNKU KREDYTOWEGO NA CELE KONSUMCYJNO-BUDŻETOWE — ODPŁYW POKRYCIA WALUTOWEGO, TEZAURYZACJA WEWNĘTRZNA — BRAK RENTOWNOŚCI W PROCESACH GOSPODARCZYCH, ANARCHJA CEN — NAJGŁÓWNIEJSZE BRAKI ORGANIZACYJNE I TECHNICZNE PAŃSTWA.

Wszystkie inne zagadnienia gospodarcze, finansowe i gospodarczo — polityczne — są organicznie związane z zagadnieniami wymienionemi dlatego też muszą być w pierwszej kolejności opanowane.

W PIERWSZYM OKRESIE PRAC

punkt ciężkości musiał być położony na: zahamowanie wzrostu deficytu, zahamowanie odpływu złota i dewiz, możliwe w warunkach polskich — wyrównanie poziomu cen, pierwsze wzmocnienie rentowności w procesach prywatno — gospodarczych, usunięcie najdrastyczniejszych braków organizacyjnych.

Sukcesy dotychczasowe

Oczywiście, iż nie cudem, ale ofiarami osiągnęliśmy wcale niemałe sukcesy w wymienionym zakresie. Ofiary te ponieśli ci, na których państwo się opiera, t. j. wszyscy ludzie pracy — od góry do dołu. Można rezultaty te — dla względów politycznych zlekceważyć lub ignorować — ale stanu faktycznego nic zatrzeć nie zdoła. Budżet państwowy jest bliski równowagi — odpływ złota i dewiz został — po pokonaniu wielu trudności — zahamowany mechanicznie — pracujemy zaś nad strukturalną zmianą pozycyj bilansu płatniczego, — w cenach osiągnęliśmy pewien postęp i to po obu stronach dźwigni nożyc, przejawy powracającej rentowności w wielu działach produkcji są niewątpliwie i do udowodnienia, z tym wyjątkiem, że stwierdzamy objektywnie trwający zły stan w przemyśle węglowym i żelaznym (co jest przedmiotem studjów czynników rządowych) — a wreszcie wykonano szereg posunięć organizacyjnych, które w poważnej mierze uwzględniły i zrealizowały postulaty narad gospodarczych.

REFORMY PODATKOWE.

T. np. skomasowano 11 danin publicznych i zaległości z tych tytułów. Uchylono par. 54 rozp. wykonawczego do ordynacji podatkowej — zniesiono instytucję informatorów podatkowych, usunięto szereg niewłaściwości proceduralnych przy wymiarze podatku obrotowego. — Liczba zaległych owołań podatkowych zmniejszyła się. Wprowadzono dość znaczne ulgi w spłacie zaległości od drobnych płatników, ograniczono egzekucje z tytułu małych zaległości, a wzmacnia się nacisk egzekucyjny na tych większych podatników, którzy uprawiają niewątpliwie sabotaż w stosunku do obowiązku podatkowego. Również wzmocniono ściganie nadużyć podatkowych, gdy w ten sposób potęguje się nacisk na dobrych i uczciwych płatników.

Przeprowadzono doraźną reformę w zakresie świadectw przemysłowych, a przygotowuje się reformą większą. Jeżeli system świadectw jest zły, to pocóż tolerować go tyle lat, gdy sytuacja skarbu była lepsza.

OBNIŻENIE ŚWIADCZEŃ PUBLICZNYCH.

Obniżono dość wydatnie szereg świadczeń publicznych, szczególnie przypadających od drobnego rolnictwa, celem wzmocnienia ich pozycyj konsumcyjnej. Obniżono ceny wyrobów monopolowych w odniesieniu do soli i spirytusu technicznego, a prowadzi się akcję obniżenia cen zapałek. Obniżono wybitnie taryfę kolejową. Przyśpieszono i rozszerzono akcję oddłużeniową dla samorządów, a zasadnicze pociągnięcie zostało uskutecznione w zakresie oddłużenia miasta Gdyni. I opracowano wnioski w sprawie akcji oddłużeniowej dla spółdzielni rolniczych.

Przygotowano szereg podstawowych projektów, ustaw gospodarczych, jak prawo o obligacjach, przeprowadzono sanację instytucyj finansowych, związanych z rolnictwem.

PRACE WSTĘPNE.

Dokonano wstępnych ale ważnych posunięć w zakresie motoryzacji, uruchomiono pierwsze sumy na oddłużenie urzędników, udzielono pomocy prywatnym fabrykom narzędzi rolniczych, rozszerzono akcję premjowania produkcji hodowlanej, wprowadzono akcję pomocy dla rolników dotkniętych klęską posuchy, a złagodzono zobowiązania powodzian, pomimo niezwykłych trudności na rynku finansowym — jakich nie przeżywaliśmy poprzednio — zmobilizowaliśmy pieniądze na zatrudnienie większej liczby bezrobotnych niż w latach ubiegłych, a prowadzone prace są częścią logicznego programu.

Zmniejszyliśmy b. poważnie pobory wyższych stopni urzędniczych, zredukowaliśmy nadmierne kumulacje posad, zahamowaliśmy znacznie wydatki na nowe samochody, na wszystkie cele reprezentacyjne i przeprowadziliśmy w budżecie miljonowe oszczędności. Wcale nie uważamy, by te sprawy były już załatwione do końca.

SPRAWY NA WARSZTACIE.

Niektóre sprawy, mające znaczenie dla licznych rzeszy obywateli, znajdują się na warsztacie pracy i znajdą swoje załatwienie w nowym okresie dekretowym, gdy izby ustawodawcze projekt tej ustawy uchwalą.

INWESTYCJE CZĘŚCIĄ SZEROKIEGO PLANU GOSPODARCZEGO.

Wysoka Komisjo!

Charakteryzowałem w przemówieniu na komisji sejmowej, że nowy plan inwestycyjny:

a) nie będzie wyczerpywać w całości rynku finansowego i nie będzie się opierać na bankach prywatnych;

b) nie rozszerza potencjału etatystycznego państwa, a przeciwnie wzmocni niewątpliwie rentowność zdrowych jednostek gospodarstwa prywatnego;

c) jest tylko jedną częścią planu ożywienia życia gospodarczego i procesów inwestycyjnych w państwie.

Jest to nastawienie generalne całego rządu. W miarę wykonywania go i zmieniającej się sytuacji przewiduje się, że będzie on uzupełniany lub rozszerzany, z tem, że im większy zasięg prac obejmowałaby „prywatna inicjatywa" — tem pilniej skarb wycofywałby się z akcji finansowej na wolnym rynku kredytowym. W odwrotnym wypadku będzie swą akcję wzmacniać. Ale dalsze wysiłki, które dla ożywienia gospodarstwa narodowego miałaby być podjęte — poza planem inwestycyj — w miarę poprawiania się wpływów budżetowych, dotyczą przedewszystkiem ożywienia gospodarstwa prywatnego.

UPRZEMYSŁOWIENIE KRAJU.

Celem naszym jest uprzemysłowienie kraju, gdyż obok reformy rolnej jest ono zasadniczą metodą walki z przeludnieniem wsi, jej nędzą i strukturalnem bezrobociem. Z tych też względów przywiązuję wagę szczególną do przyśpieszenia prac nad przebudową ustroju rolnego.

Nie istnieje natomiast w mojem poczuciu potrzeba ponownego podkreślenia tych stwierdzeń zasadniczych, które już w przeszłości zostały przez członków rządu ustalone i wypowiedziane publicznie:

a więc nikt nie zamierza ścieśniać inicjatywy prywatnej i prywatnej działalności gospodarczej. Istnieje dla niej tak jak istniało od lat — olbrzymie pole do pracy. Każda inicjatywa — naprawdę prywatna, naprawdę uczciwa, i solidna — ma w rządzie zdecydowanego sprzymierzeńca.

A więc, że gospodarcze potrzeby wsi cą w planie generalnym silnie uwzględnione, gdyż w rozwoju gospodarczym wsi leżą ważkie elementy rozwoju miast i przemysłu.

A więc, że państwo współczesne nie będzie i nie może być biernym widzem procesów gospodarczych. Ono musi interwenjować na rzecz interesu najszerszych warstw obywateli, na rzecz tych prądów, które wzmacniają spoistość, i siłę państwa i narodu — wobec narastających przeciwieństw zewnętrznych i wewnętrznych.

Ono musi szukać wciąż nowych dróg i nowych rozwiązań, gdy podstawowe warunki ulegają zmianom.

POPRZEZ POLITYKĘ GOSPODARCZĄ DĄŻYMY DO TWORZENIA WOLNEJ REPUBLIKI LUDZI PRACY, DO MOBILIZOWANIA LUDZI TWÓRCZYCH I OWIANYCH DUCHEM RZETELNEGO PATRJOTYZMU, ZDOLNYCH DO ENTUZJAZMU I POŚWIĘCENIA PODEJMUJEMY WALKĘ PRZECIWKO WSZYSTKIEMU, CO SPRÓCHNIAŁE, BEZDUSZNE, ŻERUJĄCE, ZGORZKNIAŁE LUB INSPIROWANE Z ZEWNĄTRZ. — (Oklaski).

Komisja senacka uchwaliła pełnomocnictwa dla rządu

WARSZAWA (Pat). Dziś przed południem zebrały się połączone komisje senackie prawnicza i budżetowa, by obradować nad projektem ustawy o udzieleniu pełnomocnictw dla rządu.

Referat o projekcie tej ustawy wygłosił sen. GOŁUCHOWSKI, przypominając na wstępie, że izby ustawodawcze już dwukrotnie w okresie ubiegłym udzieliły rządowi pełnomocnictw do wydawania dekretów w sprawach ściśle określonych.

Izby, udzielając tych pełnomocnictw nie chciały zrzucić z siebie ciężaru odpowiedzialności i pracy, ale działały w zrozumieniu interesu publicznego i powagi chwili, która wymagała sprężystego działania. Obecnie jesteśmy przy drugim etapie programu, zakreślonego w jesiennem przemówieniu ministra skarbu. Przy etapie, niewątpliwie o wiele trudniejszym niż pierwszy. Program rządu musi być dość obszerny by jego wyniki ułożyły się jak najbardziej do postulatu pana premjera — rozładowania bezrobocia, by pobudził twórczość prywatną i chęć poczynienia potrzebnych inwestycyj. Musi być dość ostrożny, by nie naruszył podstaw życia ekonomicznego kraju. Musi brać pod uwagę trudności i niespodzianki, jakei wypłynąć mogą z sytuacji politycznej tak międzynarodowej, jak i wewnętrznej.

W tym stanie rzeczy przelewając na tym odcinku swoją władzę na rząd, Senat uważa, że rząd przyjmuje na siebie odpowiedzialność za wyniki zamierzonego programu.

Przechodząc do zagadnienia zasięgu pełnomocnictw, zarówno w zakresie obrony państwa, jak i w zakresie spraw finansowych, referent uważa, że należy tu rozumieć wypadki rzeczywistej konieczności państwowej, zaś uregulowanie ustawodawcze spraw luźniej związanych z wymienionemi dziedzinami, zostawić należy legislatywnej czynności izb.

Następnie zabrał głos wicepremjer i minister skarbu KWIATKOWSKI, którego przemówienie podajemy na str. 1-ej.

DYSKUSJA.

Po przemówieniu wicepremjera Kwiatkowskiego zabierali głos prawie wszyscy członkowie połączonych komisyj, oświadczające się z wyjątkiem sen. Scherra za pełnomocnictwami.

M. in. sen. Evert mówił, że nasz zły stan gospodarczy jest wynikiem braku zaufania. Niejednemu, który chciał podjąć akcję w życiu gospodarczem, rzucano kamienie pod nogi. — Mówca wskazuje na zbyt zakorzeniony u nas biurokratyzm. Obronność państwa, to nietylko armja, to drogi, mosty i fabryki. Dalej mówca przypomina wielkie ilości dzieci bez szkół, dalej fakt, że pod względem motoryzacji spadliśmy niżej niż Albanja. Konieczny jest wielki wysiłek, aby ożywić życie gospodarcze państwa.

Sen. gen. Zarzycki podnosi, że powołanie gen. Składkowckiego na szefa rządu spotkało się z sympatją społeczeństwa. Społeczeństwo spodziewa się od gen. Składkowskiego, iż nie będzie prowadził umizgów ani na prawo, ani na lewo, i zapewni życiu gospodarczemu spokój. Silny rząd w Polsce jest potrzebny ze względu na specyficzne warunki, w jakich się znajdujemy.

Konieczne jest scalenie przynajmniej pewnego silnego ośrodka politycznego, grupujące go — jak powiedział gen. Rydz-Śmigły ludzi silnych, karnych i etycznie wysoko stojących.

Rzucone hasło obrony państwa przyjęło się w społeczeństwie b. dobrze, ale do tego musi być dodana jeszcze aktywizacja. Poprawa sytuacji gospodarczej i walka z bezrobociem bez uspokojenia i stabilizacji stosunków politycznych i społecznych jest niemożliwa.

W GŁOSOWANIU KOMISJA UCHWALIŁA PROJEKT USTAWY WSZYSTKIEMI GŁOSAMI Z WYJĄTKIEM SEN. SCHORRA, KTÓRY GŁOSOWAŁ PRZECIWKO.

Restauracja Habsburgów wewnętrzną sprawą Austrji?

Wczoraj lord Cranborne, sekretarz brytyjskiego M. S. Z. oświadczył, że rząd brytyjski uważa problem restauracji Habsburgów za wyłącznie wewnętrzną sprawą Austrji.

Oświadczenie to wywołało wielkie wrażenie w Austrji, zwłaszcza w kołach austrjackich legitymistów. Baron von Wiesner, przywódca legitymistów oświadczył, że punkt widzenia lorda Cranborne'a zgadza się z zasadami przez tyle lat głoszonemi przez legitymistów i nie różni się w niczem od deklaracyj, składanych od roku przez rząd związkowy.

Legitymiści nie wątpią — zaznaczył maron Wiesner — że deklaracja brytyjska pokrywa się ze stanowiskiem rządu włoskiego.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Ulgi dla właścicieli taksówek

W piątek komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił m. in. szereg ulg dla właścicieli taksówek. Ulgi te dotyczą w pierwszym rzędzie umorzenia zaległości na Fundusz Drogowy z lat 1931—32 i 1932—33, nadto pewne ulgi w opłatach bieżących uzyskują właściciele taksówek na rzecz Funduszu Drog. w opłatach bieżących, którzy nie posiadają zaległości. Ulgi te wynosić mogą około 33 proc. opłat obecnych.

Jednocześnie będzie wprowadzone obniżenie opłat za legalizację taksomierzy, jak również mają być zmniejszone opłaty pobierane przez miasto przy przeglądzie samochodów.

USPOKOJENIE W KOWNIE

BERLIN (Pat). Z Kowna donoszą: strajk wygasa. Większość robotników powróciła do pracy.

Premjer Tubelis przyjął dziś delegację robotników, którą zapewnił, że za udział w strajku nie będą stosowane żadne represje. Zaaresztowanych 50 osób oddano pod sąd. Wszystkich innych zwolniono z więzień.

ROBOTNICY PRZEZ OSIEM GODZIN MIELI MIASTO W SWEM RĘKU

RYGA (Pat). Ze źródeł miarodajnych donoszą z Kowna, że strajk i starcia z policją były o wiele poważniejsze, niż to podawała prasa. Dn. 18 bm. całe prawie miasto przez 8 godzin było w rękach robotników, którzy wznosili barykady.

Policja była bezsilna wobec ogromnej masy robotników i opanowała sytuację dopiero po krwawych starciach i po podniesieniu mostu, co uniemożliwiło robotnikom przedmieść przedostanie się do centrum miasta. Rząd nie chciał korzystać z pomocy wojska, bo nie miał do niego zaufania. Aresztowano wielu socjaldemokratów. Rząd wzywa obywateli do opanowania i spokoju.

Niemcy wręczą odpowiedź na memorandum Anglji po Zgromadzeniu L. N.

BERLIN (Pat). Wiadomości, jakie pojawiły się wczoraj w Berlinie o mającem nastąpić w dniu dzisiejszym wręczeni uodpowiedzi niemeckiej na kwestjonarjusz brytyjski, okazały się przedwczesne. Jak wnioskować można z szeregu wynurzeń kół politycznych, projekt ten był faktycznie rozważany, lecz w rezultacie zaniechano go.

Na tę ostatnią decyzję Berlina wpłynęły zarówno momenty techniczne, jak i natury politycznej, mimo bowiem stanowiska, zajętego przez ministra Edena w Izbie Gmin, uważano w Berlinie ogólnie, że sytuacja polityczna Europy jest jeszcze byt mało wyjaśniona, by mogła stworzyć odpowiedni moment dla sprecyzowania stanowiska Rzeszy.

Z miarodajnych wynurzeń wynika dalej, iż rząd Rzeszy spodziewa się po Zgromadzeniu Ligi Narodów pewnego, bardziej konkretnego rozjaśnienia horyzontu i, wychodząc z tego założenia, uważa za wskazane wstrzymać swą odpowiedź do tej chwili. Nie należy się więc obecnie liczyć z wręczeniem odpowiedzi niemieckiej przed początkiem przyszłego miesiąca.

Zauważyć przytem należy, że ze strony brytyjskiej spodziewano się wprawdzie odpowiedzi niemieckiej, ale w charakterze raczej tymczasowym i ogólnikowym.

Stan robót drogowych w woj. wileńskiem

Od początku sezonu budowlanego, a więc od mies. kwietnia prowadzone są w wojew. Wileńskiem roboty drogowe z całem natężeniem, na jakie tylko pozwalają przeznaczone w tym roku na cele drogowe kredyty.

Z ważniejszych dla Wilna i wojew. wileńskiego robót należy wymienić następujące:

1) w pow. postawskim wykańcza się budowa odcinka drogi Kobylnik — Wiereńki i dalej się buduje droga Wiereńki — Postawy. Po zakończeniu budowy tych dróg, co nastąpi jeszcze przed zimą, uzyska się połączenie Wilna przez Michaliszki i Kobylnik z Postawami.

2) Brukuje się odcinek drogi Bałule — Zułów w pow. święciańskim, Wilno zostanie związane dobrą drogą przez Niemenczyn i Podbrodzie z Zułowem, miejscem urodzenia Marszałka Piłsudskiego, a po wybudowaniu odcinka Zułów — Święciany (brakuje 17 km.) — ze Święcianami. Od strony Święcian prowadzona jest budowa nowych 4 i pół km. drogi państwowej w kierunku Wilna.

3) W pow. oszmiańskim zostanie ukończona w tym roku budowa odcinka drogi państwowej Oszmiana — Holszany (20 km.).

4) Prowadzone są roboty w Wilnie i pod Wilnem nad uporządkowaniem wyjścia w kierunku Warszawy. Porządkuje się drogę pod Ponarami oraz zostanie częściowo przebudowana ul. Legjonowa.

5) Z dróg samorządowych — w dalszym ciągu są budowane drogi Oszmiana — Krewo — Bienica — Lebiedziew w pow. mołodeczańskim i oszmiańskim, droga Wilejka — Narocz — Smorgonie w pow. wilejskim, Prozoroki — Jazno w pow. dziśnieńskim oraz drogi w pow. wileńsko-trockim: Wilno—Szumsk i Worniany — Ostrowiec.

Dorobek budownictwa drogowego w wojew. wileńskiem przedstawia się za ostatnie lata dość pokaźnie, jak to podaje poniższa tabelka:

Zbudowano dróg w woj. wileńskiem:

w roku 1933: dróg państw — 21 km.; dróg wojew. i powiatowych —28 km., dróg gminnych — 25 km. — Razem 74.

w roku 1934: dróg państw — 73 km., dróg wojew. i powiatowych — 64 km., dróg gminnych — 48 km — Razem 185.

w roku 1935: dróg państw. — 87 km., dróg wojew. i powiatowych — 35 km., dróg gminnych — 34 km. — Razem 156.

W roku bieżącym, dążąc do zatrudnienia większej ilości bezrobotnych. Zarządy Drogowe wykonają większą ilość robót ziemnych, natomiast nieco zmniejszy się ilość dróg zabrukowanych, która osiągnie liczbę 120—130 km.

Istniejący 6-letni plan budowy dróg przewidywał na 1935 r. i na dalsze lata budowę 70—72 km. dróg państwowych oraz taką samą ilość dróg wojewódzkich i powiatowych.

Drogi państwowe, w ostatnich latach są budowane zgodnie z planem. Natomiast dróg samorządowych w roku ubiegłym wybudowano o połowę mniej, niż to przewidywał plan 6-letni, co się tłumaczy ciężkiem położeniem finansowem samorządów powiatowych. W roku bieżącym, zawdzięczając kredytom Ministerstwa Komunikacji i Funduszu Pracy, przeznaczonym na drogi samorządowe, przyrost tych ostatnich będzie odpowiadał przewidywaniom programu 6 letniego.

W każdym razie roboty drogowe są prowadzone na szeroką skalę, na co wskazuje także liczba zatrudnionych na drogach robotników i woźniców, która np. w maju r. b. wynosiła przeciętnie 3.660 dziennie, z czego na drogach państwowych 1.740 robotników, na drogach samorządowych 1.240 robotników i na ulicach m. Wilna 680 robotników. Większość z nich rekrutowała się z liczby zarejestrowanych bezrobotnych, częściowo zaś z liczby bezrolnych i małorolnych włościan.

Ponadto na robotach drogowych w roku bieżącym, jak to miało miejsce w latach poprzednich, będą pracowały drużyny junackie, organizowane przez Fundusz Pracy. Ilość tych drużyn na terenie województwa osiągnie w tym roku liczbę 11 — po 100 junaków w każdej, którzy rekrutowani będą w 50 proc. z miejscowej młodzieży w wieku przedpoborowym.

Drużyny te będą zajęte prawie wyłącznie przy robotach ziemnych w powiatach dziśnieńskim, wilejskim, oszmiańskim, postawskim, mołodeczańskim i wileńskim.

Przemysłowcy belgijscy idą na ustępstwa

BRUKSELA, (Pat). Obrady komisji mieszanej, złożonej z przedstawicieli związków przemysłowców i robotników, doprowadziły do porozumienia. Zarobki robotników zostaną podwyższone o 5 procent z tem, że minimum zarobku robotnika wynosić będzie 32 franki, urlopy będą płatne oraz zapewniona zostanie wolność zrzeszania się.

Przedstawiciele pracodawców oświadczyli, że wprowadzenie 40 godzinnego tygodnia pracy miałoby zgubne skutki nietylko dla przemysłu węglowego lecz również dla ogólnej sytuacji gospodarczej Belgji.

Komisja obradowała wczoraj do północy i dziś od rana podjęła swe prace. Wszystko wskazuje na to, że konflikt zostanie zażegnany.

Rada ministrów uchwaliła wniosek wydalenia z Belgji wszystkich cudzoziemców, którzy w czasie strajku byli elementem utrudniającym utrzymanie porządku publicznego.

Prawda o cywilnym porcie lotniczym na Porubanku

Cywilny port lotniczy w Wilnie zostal wybudowany przez Ministerstwo Komunikacji w uwzględnieniu potrzeb obecnych i przyszłych lotnictwa komunikacyjnego. Budowa portu rozłożona została na szereg lat, to też rocznie wydatkowane sumy są stosunkowo niewielkie i nie stanowią w budżecie pozycji, któraby usprawiedliwiała krytykę przez osoby niepowołane.

Wilno jest ośrodkiem komunikacyjnym, przez nie przechodzą trzy wielkie kierunki komunikacji transkontynentalnej: 1) północ — południe, łączący Bałtyk z Małopolską, Rumunją i t. d.; 2) łączący Bałtyk z Ukrainą, morzem Czarnem i Bliskim Wschodem, oraz 3) łączący Europę Środkową poprzez Warszawę z państwami położonemi na Wschodniem wybrzeżu Bałtyku i Rosją.

Obecnie najbardziej wyzyskany jest kierunek komunikacyjny właśnie ten ostatni i to za wyłączeniem Rosji, dlatego też na tym szlaku uruchomiono od kilku lat komunikację lotniczą. Nawiązanie komunikacji stałej z Moskwą poprzez Wilno nastąpi zapewne już w niedługim czasie. Obecny ruch pasażerów dochodzi do 20 osób dziennie, a zdarzały się wypadki, że wszystkie miejsca w samolotach były wyprzedane i podróżni byli zmuszeni zrezygnować z przelotu na rzecz jazdy koleją, lub czekać do następnego dnia.

W poprzednich latach naskutek braku odpowiednich urządzeń technicznych w Cywilnym Porcie Lotniczym w Wilnie, a głównie ogrzewanego hangaru, komunikacja była przerywana na miesiące zimowe, co źle wpływało na frekwencję w okresie wiosennym, ponieważ publiczność, mówiąc ściśle, odzwyczajała się od podróżowania samolotami i trzeba było kilku tygodni na powtórne przyzwyczajenie.

Ponieważ powstanie linji komunikacji lotniczej zależy od rozwoju dróg komunikacji handlowej, więc przewidziane jest, że ożywienie gospodarcze na szlakach północ — południe i północny zachód — południowy wschód, na sunie konieczność otworzenia nowych dróg powietrznych o wielkim zasięgu, krzyżujących się w Wilnie.

Dotychczas w Wilnie wybudowano hangar, warsztaty, dworzec, kotłownię centralnego ogrzewania i radjostację lotniczą, których koszt do dnia dzisiejszego nie przekroczył miljona złotych, wykończenie zaś pseudo luksusowe podwyższyło koszty o około 3 proc.

P. Niecięcki w „Kurjerze Wileńskim“ porównywuje wykończenie wnętrz z wnętrzami dworców kolejowych b. zaboru rosyjskiego, których jako przykład chyba nie możemy uznawać, a róż ne sztukaterje, pilastry, rozrzutność miejsca, nic nie mająca z funkcjonalizmem nowożytnej architektury, napewno nic też wspólnego z oszczędnością nie miała.

Wnętrza dworca, szczególnie części reprezentacyjne, są wykonane w szlachetnych i trwałych materjałach, których hołduje obecna architektura, zaprojektowane zostały przez p. inż. arch. J. Ochmańską-Mrówkową.

Projekt ten p. inż. Mrówkowa dostała do wykonania drogą konkursu ograniczonego, do którego również zaproszeni zostali znani architekci wileńscy.

Całość wybudowana została z materjałów krajowych, przeważnie wileńskich do tego stopnia, że dopuszczono nawet, po przekonaniu się o jego jakości, wapno wileńskie, które budziło narazie pewne wątpliwości w Kierownictwie Budowy, naskutek odmiennych niecoś właściwości od wapna kieleckiego, będącego ogólnie w użyciu w Polsce.

Budowa została wykonana siłą rąk miejscowych robotników i rzemieślników, jak również niektóre przedsiębiorstwa budowlane wileńskie znalazły zatrudnienie przez parę lat trwania budowy.

Cywilny port lotniczy w Wilnie służy nietylko do celów komunikacyjnych, znajduje się w nim pomieszczenie Ośrodek Przysposobienia Wojskowego Lotniczego, a o potrzebie i wymaganiach jego tutaj nie miejsce i zresztą niema nawet potrzeby pisać. W każdym razie można powiedzieć, że to co jest dotychczas wybudowane to jest zamało i społeczeństwo wileńskie winno zainteresować się gorąco tą sprawą; niech sprostowanie niniejsze będzie jednocześnie apelem do zbiórki funduszów na budowanie jeszcze jednego przynajmniej hangaru w najbliższym czasie, dla Ośrodka.

Teraz wracając do kwestji wielkości pomieszczenia dla podróżnych, za lat 5 być może nie będą wydawać się nam za duże, a przecież nie możemy budować portu na 1 rok.

Dworce lotnicze „Tempelhof“ w Berlinie, „Le Bourget“ pod Paryżem, „Croydon“ londyński, czy też Marsylja, nawet Bruges, są o wiele większe i wykończenie niektórych znacznie przewyższa kosztownością materjałów, użytych do wnętrz.

W Warszawie dworzec na Okęciu jest prowizoryczny, obecnie Ministerstwo Komunikacji przystępuje do budowy nowego lotniska i Cywilnego Portu Lotniczego, którego rozmiary wielokrotnie przewyższą port wileński.

Lotnisko i zabudowania portowe w Berlinie, wybudowane 8 lat temu, dziś są już niedostateczne i istnieje zamiar przeniesienia na odpowiedniejsze miejsce i wybudowania nowego portu.

Identyczny wypadek zaszedł na lotnisku „Le Bourget“, dworzec wybudowany 9 lat temu jest niewystarczający i w bieżącym roku przystąpiono do budowy nowego, bardziej okazałego, przyczem nasunęła się konieczność dokupienia terenów, gdyż lotnisko, założone „na wyrost“ dziś jest zbyt szczupłe dla olbrzymiego ruchu jaki panuje na niem.

Czas już zerwać z pojęciem Wilna jako zaścianka, trzeba pamiętać o tem, że jest to ośrodek polityczny i gospodarczy dużej połaci kraju naszego Państwa, obejmującej cztery północno-wschodnie województwa, że każdy objekt, powstający w Wilnie winien posiadać swą bezwzględną wartość i czas trwania jego powinien być obliczony na setki lat.

Nie zapominajmy również, że dworzec w Wilnie jest punktem granicznym i reprezentacyjne wykończenie wnętrz jest konieczne dla podniesienia powagi Państwa w oczach obcokrajowców. Stąd bezpośrednio odbywają się przeloty do portów zagranicznych, obecnie Rygi i Tallina, a w przyszłości do Moskwy i innych miast, położonych na terenie państw ościennych.

Antoni Forkiewicz, inż. arch.
Zastępca Kierownika Budowy
Cyw. Portu Lotn. w Wilnie.

DOP. RED. Bardzo się cieszymy z wyjaśnienia poruszonej przez nas sprawy przez PLL „Lot“. Przyznajemy jednak, że argumenty p. inż. Forkiewicza niezupełnie nas przekonywują. Musimy bowiem zdawać sobie sprawę, że celowe nawet czasem wydatki nie zawsze są dopuszczalne. Dziś zbyt ważne stoją przed Polską zadania, by wydawać pieniądze na kosztowną reprezentację, wyłączywszy wypadki specjalne. Jest to niestety choroba polska, iż zdaje się nam, że zagranica będzie nas dobrze sądziła, gdy postawimy kilka reprezentacyjnych budynków. W istocie chodzi nie o zewnętrzny blask, lecz o istotny nasz poziom gospodarczy i kulturalny, nie o jedwabne suknie zewnętrzne, lecz o całą i czystą bieliznę.

Jesteśmy bardzo dalecy od oceniania Wilna, jako zaścianka. Ale WŁAŚNIE DLATEGO nie chcemy reprezentacyjnych dworców, zanim się nie podniesie ogólnego dobrobytu naszych ziem. Cieszymy się, że dworzec na Porubanku stanął przy zatrudnieniu sił miejscowych. Ale wolelibyśmy, by za te pieniądze wybudowano jakiś potrzebny odcinek drogi, (choćby na Porubanek), by kapitały szły na fabryki celulozy czy przędzalnie lnu, na budynki szkolne, czy stacje rolnicze.

Budowanie na wyrost może być czasem oszczędnością, czasem rozrzutnością. P. inż. Forkiewicz powołuje się na niewystarczające dworce Berlina, Paryża czy Londynu. Ale wystarczy spojrzeć na niezwykle ZAGĘSZCZONĄ MAPĘ linij lotniczych, zbiegających się w tych punktach, by zrozumieć, że upłynie więcej niż te pięć lat, zanim Wilno stanie się tak ważnym ośrodkiem, jakim jest Berlin. A nawet gdyby.. to jednak plan rozbudowy lotnictwa niemieckiego bardziej nam trafia do przekonania: pierwiej linje i ożywiony ruch, a potem luksusowe, trzypiętrowe dworce. Nawet jeśli za ileś tam lat trzeba byłoby dworzec powiększać — dziś jest tak ciężko, że trudno w takich sprawach obliczać na dystans zbyt daleki.

Nie znaczy to, abyśmy nie doceniali znaczenia lotnictwa. Odwrotnie: kupujmy samoloty, a nie budujmy zbyt kosztownych dworców. Cieszylibyśmy się i podkreślalibyśmy z radością, gdyby na Porubanku stanął drugi hangar, o którym pisze p. inż. Forkiewicz, że jest konieczny. Drugi hangar, zamiast dworca. Chociażby nawet ten dworzec miał służyć nie trzem, a dwudziestu pasażerom.

Od Administracji

Wobec wypadków mylnego zarachowywania nadsyłanych nam kwot pieniężnych, z powodu niezaznaczenia przez wpłacających z jakiego tytułu dana suma pieniężna jest przekazywana, w celu uniknięcia nieporozumień prosimy na przekazach pieniężnych zawsze wyraźnie dodawać tytuł wpłaty (ogłoszenie, prenumerata, ofiary i t. p.).

Teatr w Bernardynce

„Japoński Rower“

T. S. Chrzanowskiego, komedja w 3-ch aktach.

Autor powyższej sztuki miał już sukces sceniczny utworem „Szlem bez atu“, granym w Łodzi zeszłego roku. W Warszawie wystawi tej zimy. Obecnie dał Wilnu prapremjerę, w której atutem był to to, że urocza żona autora p. Lili Zielińska grała główną rolę. To jest urocze! Napisać komedję i dać ją żonie do „wygrania“ — to temat do sztuki teatralnej. Można sobie wyobrazić jak serdecznie i z całej duszy grała żona utwór męża. Ale i wszyscy artyści dawali maximum dobrej woli i pomysłowości, a jeśli zważyć, że i p. dyr. Szpakiewicz i p. Czengery byli „wyjechawszy“ i autor sam się biedził z reżyserją, to tem większa zasługa, że szło tak gładko.

W sztuce p. Chrzanowskiego, pod lekką formą komedji, zachodzącej i w granice farsy (akt II) daje autor obraz walki starego i młodego pokolenia. Teatr ma to do siebie, że bardzo trudno na deskach widowni wdawać się w subtelne analizy i zróżniczkowania charakterów, wszystko musi być podane w skrócie i dość prostolinijnie. To też i w tym „rowerze“ widzimy same cienie w galerji typów przedstawiających starsze pokolenie, a same jasności w młodem — (a prawda, jest stary redaktor — idealista) sami egoiści, sobki, chciwcy i obłudnicy w sferze ziemiańsko-szlacheckiej, występującej w imię różnych haseł świętobliwych i tradycyj strupieszałych, a ofiarni do granic nieprawdopodobieństwa młodzi... Trochę to symplicystyczne ujęcie problemu zmian pojęć etycznych w dwóch ścierających się z sobą pokoleniach. Obłudy wśród młodych karjerowiczów ostatniej doby możemy znaleźć nadto! A jakie takie cnoty jeszcze się kołaczą w starych rekwizytach przedwojennych.

To więc poodrąbywanie kategoryj jest największym bodaj rzutem, który można autorowi postawić. Bo pozatem sztuka jest żywa, zręcznie napisana, wesoła bez ciągłych kawałów, które w warszawskich utworów aż nużą. Są tam reminiscencje z Perzyńskiego („Lekko myślna siostra“) i Bałuckiego („Galerja mamutów“). Pierwszy akt jest dość nudny, i autor koniecznie musi ożywić te rozmowy jakiemś zdarzeniem, epizodem, wiążącym się z następnemi, (np. wpadnięcie kogoś z krewnych z morałami, czy coś w tym rodzaju).

Drugi akt i trzeci przedstawiający walkę „na ubitej ziemi“ całej gromady krewnych z młodym filmiarzem, ich skąpstwo, egoizm i przewrotność, piorunująca odprawa dana im przez dzielną Krzysię, daje obraz żywo toczącej się akcji i burzących się namiętności, przytem sposobność dla artystów, by dać bardzo zabawne sylwetki.

Trzeba z pochwałami wyliczyć wszystkich grających. Oczywiście na 1-szy plan wysunęła się p. Lili Zielińska, która coraz się rozwija, nabiera życia i tempa, ma tyle naturalnego, miękkiego wdzięku że to (i uroda) predestynuje ją do dużych ról kobiecych. P. Górska przeciwstawiała słodkiej Krzysi swój temperament i wyborny humor łobuza, p. Drechocka świetną dała postać typowej żmii, gadziny syczącej jadem, p. Jasińska oklaskiwana przy wejściu (skąd ona te stroje bierze?! Skąd?) była super ciotką w najpaskudniejszem wcieleniu i pobudziła humor scen o kilkanaście stopni jednym jękiem lub słówkiem. P. Szibor był zwykłym, miłym tenorem w tym chórze, pp. Borowski i Środka wyborne dali typy wujasków, zwłaszcza p. Borowski był cudownie scharakteryzowany, tabelycznego Klemensa grał z dużą szarżą Dejunowicz, p. Wołłejko przeciętną rolę idealisty odegrał staranie, ale to dość martwa postać i niewiele się da z niej wydobyć.

Ładne i trafne dekoracje, dużo przychylnej publiczności, wywoływanie autora i kwiaty, sprawiały miły nastrój.

Hro.

—):(—

Po konferencji w Bukareszcie

Konferencja głów państw Małej Ententy w Bukareszcie zakończyła się nie zbędnym w takim wypadku komunika tem o osiągnięciu „całkowitej i integral nej jednomyślności", przyczem każde mu pozostaje domyśleć się czy to jest fakt, czy też tylko dyplomatyczny kon wenans.

Nie brak głosów, opowiadających się za paktem, szczególnie w prasie orjen tacji francuskiej.

Natomiast prasa niemiecka i pronie miecka opowiada się raczej za dyploma tycznem konwenansem. Skąd jasnem jest, komu na czem zależy: Francja chciałaby, aby jednomyślność państw Małej Ententy była faktem. Niemcy natomiast...

„O co właściwie chodzi?

Państwa Małej Ententy mają wspól ną negatywną politykę, o ile chodzi o dezyderaty węgierskiego rewizjonizmu, ale na tem i koniec.

Bo, jeżeli chodzi o restaurację Habs burgów, to Czechosłowacja jest obo jętna, Rumunja trochę mniej, Jugosław ja bezwzględnie temu przeciwna. Jeżeli chodzi o Anschluss, to Czechosłowacja jest bezwzględnie mu przeciwna, Ru munja względnie przeciwna, Jugosław ja obojętna. Jeżeli chodzi o Związek Ra dziecki, jako filar status quo, to Czecho słowacja bezwzględnie oświadcza się za Związkiem Radzieckim, Rumunja względnie, Jugosławja wypowiada się przeciwko francusko—sowieckiej koali cji.

Na jednomyślność to nie wygląda. Według teorji faktu jednomyślności roz bieżność zdań została w Bukareszcie za żegnana.

Czechosłowacja wypowiedziała się przeciwko restauracji Habsburgów, omówiono środki zaradcze na wypadek restauracji, Jugosławja zaś wzamian przystępuje do francusko — sowieckiej koalicji i zmienia zasadniczo swój sto sunek do ZSRR. Fakt czy pia deside ria?

W każdym razie widzimy na czem ZSRR. w tym wypadku zależało. Wed ług „Völkischer Beobachter" właśnie Z. S. R. R. był promotorem konferencji głów państw Małej Ententy w Bukaresz cie, bo Litwinow, Lurie i Potiomkin je dnocześnie bawili w Marienbadzie, na ich skinienie Benesz wyjechał do Buka resztu, aby zjednać dla Sowietów Jugo sławję...

Czy istotnie zjednał — zobaczymy wkrótce. „Völkischer Beobachter" w każdym razie twierdzi stanowczo, że nie, bo książę —regent Paweł wkrótce wyjechał, a premjer jugosłowiański Sto jadinowicz mimo wszystko nawet nie przybył do Bukaresztu. A więc niby nic —Jugosławja stanowczo stroni od Sowie tów, rezygnuje z ich przyjaźni, nie ży czy sobie opieki moskiewskiej w base nie dunajskim i wogóle chce zachować niezależność swej polityki zagranicznej, wzorując się na Polsce. Przecie nie da remnie bawił w Białogrodzie min. Beck. Tyle „Völkischer Beobachter".

Jak się wobec tego przedstawia po zycja Rumunji?

W kraju rośnie opozycja przeciwko promoskiewskiej polityce dotychczaso wego rządu. Opozycja prawicowa wypo wiada się przeciwko współpracy z „Ros ją bolszewicką i bolszewizującą się Francją". Jednocześnie ruch chłopski gwałtownie domaga się zacieśnienia węz łów przyjaźni z Rosją Sowietów. Spra wa polityki zewnętrznej staje się objek tem rozgrywki wewnętrzno — polityez nej.

Ostatnio król rumuński pertrakto wał z działaczami opozycji prawicowej. Czy zaczyna się obawiać ewentualnych skutków zbyt intymnej przyjaźni z So wietami? Czy zanosi się na przesilenie rządowe w Rumunji? W każdym razie sytuacja na tym odcinku jest płynna. Trudno więc przypuszczać, aby w Buka reszcie istotnie doszło do ustalenia jed nomyślności państw Małej Ententy w sensie życzeń sowieckich.

Obserwator.

TROCKI NA WYGNANIU

Oprócz III Międzynarodówki istnieje obecnie już IV Międzynarodówka, bardziej radykalna od pierwszej.

Jest to organizacja bolszewików — leninow ców albo też komunistów — internacjonalistów, w każdym razie przeciwników Stalina i uprawia nej przez niego obecnie taktyki Kominternu.

Toteż organizacja ta nie liczy się ani z inte resami Rosji i Kominternu, ani z interesam cie szącego się względami Moskwy rządu Stalina.

Rozpętanie walk strajkowych we Francji za licza się na jej konto.

W każdym razie ci zwolenniey skrajnej le wicy mają być owemi „obcemi elementami", które według oświadczenia Bluma wmieszały się do akcji strajkowej i utrudniają pokojowe załatwienie zatargów pracy z kapitałem. Ducho wy wódz tej IV Międzynarodówki, rzekomy wi nowajca fali strajkowej we Francji, współtwór ca ustroju sowieckiego, towarzysz walki Leni na, Leon Trocki mieszka o 18 kilometrów od stolicy Norwegji Oslo w samotnym domku pod ochroną 6 czy 7 psów. 8 pokoi mieszkania prze pełnione są książkami i dziennikami.

Chociaż poważnie chory na wątrobę i pra wie umierający Leon Trocki nie zrezygnował z pracy dziennikarskiej.

Śledzi uważnie za biegiem wypadków, pisze artykuły dla ukazujących się w różnych języ kach organów prasy swych zwolenników (po siada 12 języków) oraz dla koncernu prasowe go Hearsta. Ostatnie pisze w celach zarobko wych. Stanowią jedynie źródło jego dochodów.

W rozmowie z dziennikarzem Trocki dał wyraz przekonaniu, że liczba jego zwolenników wynosi ogółem 3 miljony, których większość ma przypadać na Polskę(?) i Hiszpanję. W par lamencie hiszpańskim liczy 2 zwolenników wśród posłów.

Organem Trockiego, ukazującym się w ję zyku rosyjskim, jest paryski „Wpieriod", były organ Lenina za czasów emigracji.

Dziś „Wpieriod" służy sprawie zawziętej opozycji antystalinowskiej.

Zapytamy o to co robiłby teraz Lenin, gdy by nie umarł, Trocki złośliwie odpowiedział „Byłby tu ze mną i redagowałby „Wpieriod", czekając na upadek Stalina".

Według mniemania Trockiego opozycja tro ckistowska czyni znaczne postępy wśród niewy kwalifikowanych i źle opłacanych robotników w Rosji. Innego zdania są wydawcy dzieł Leni na. Ostatnio ukazały się nakładem państwowego wydawnictwa sowieckiego dotąd niewydane dzieła Lenina, w których jest mowa również o Trockim. Otóż wydawcy uważali za wskaza ne wyjaśnić sowieckiemu czytelnikowi, kto to taki ten Leon Trocki: „Słynny rewolucjonista. Wyjechał odtąd zagranicę". C' est tout. Prasa sowiecka dawno już nie polemizuje z Trockim.

SP.

Jedziemy do Krakowa na najważniejsze uroczystości i koncert Jana Kiepury

W drugim tygodniu „Dni Krakowa" odbędą się najważniejsze i najpiękniej sze imprezy. Do programu uprzednio już przewidzianego dojdzie jeszcze pow tórzenie dwu najbardziej udanych im prez z poprzedniego tygodnia, tak, że okres ostatnich 7 „Dni Krakowa" jest szczególnie atrakcyjny.

W czwartek dnia 18 bm o godz. 11 zostanie otwarta wielka Wystawa Obra zów i Widoków Starego Krakowa z pa noramą dawnych murów i baszt obron nych krakowskich. Wystawa będzie się mieścić na Wawelu. W tym samym dniu po procesji na Rynku Krakowskim słyn ny obchód Lajkonika będzie można po raz pierwszy oglądać z trybuny na ten cel specjalnie wzniesionej. Ten barwny obraz życia tradycyjonalnego Krakowa będzie w ten sposób udostępniony wszy stkim, którzy nie mieli możności go o bejrzeć.

W piątek dnia 19 bm. po raz ostatni na Wawelu przedstawienie turnieju ry cerskiego Żywych Szachów.

W sobotę dnia 20 bm. słynne wianki krakowskie, organizowane tego roku przez FOM. Starodawny obrzęd polski w tym roku jest powiekszony i bogato wyposażony w niewidziane atrakcje.

Niedziela 21 bm. obfituje w liczne zawody sportowe. Rozgrywają się zawo dy łucznicze, kajakowe, pokaz zuchów harcerskich oraz zawody konne, organi zowane przez Krak, Klub Jazdy Konnej z konkursem myśliwskim, z kadrylem konnym i z zakończeniem konkursu „Dnia Konia".

Przed wieczorem rozegra się wielki mecz piłki nożnej Reprezentacji Krako wa z Reprezentacją Belgradu (drużyna Jugosłowiańska). Wreszcie w godzinach wieczornych na Wawelu dane będzie wielkie widowisko sceniczne H. Morsti na p. t. „Kopernik". W nowej inscenizacji i nowej oprawie kostjumowej wido wisko to, wystawione w zeszłym tygod niu przy zapełnionej widowni grane jest w niedzielę po raz ostatni przy cenach bardzo przystępnych. Widowisko to nie wątpliwie zechcą obejrzeć tłumy publi czności, zachęcone ogromnym sukce sem, jaki „Kopernik" odniósł zagranicą w wykonaniu tego samego zespołu.

Wreszcie clou ostatniego tygodnia „Dni Krakowa" to wielki koncert Jana Kiepury na Wawelu. Koncert ten odbę dzie się na Wawelu dnia 24 czerwca o g. 20. Znaczna część biletów sprzedana bę dzie pocenach zupełnie niskich od zł. 2 do 6.—, a to w myśl życzenia Prezyd jum Komitetu Obywatelskiego „Dni Kra kowa", pragnącego koncert wielkiego śpiewaka udostępnić najszerszym warst wom. Posiadacze kart uczestnictwa od cen wyżej podanych otrzymują jeszcze 1 zł. zniżki przy zakupnie biletów w przedsprzedaży w Polskim Związku Tu rystycznym.

Urozmaicony program ostatnich „Dni Krakowa" uzupełniają jeszcze fe styny, wzloty balonu, kiermasz krakow ski oraz tak popularne „Wesołe Miaste czko" z licznemi niespodziankami. Sen sacją „Dni Krakowa" jest iluminacja zabytków Krakowa.

Kraków oczekuje, że w tym drugim tygodniu pośpieszą liczne wycieczki i niezliczone rzesze turystów, którzy ma ją ułatwiony przejazd przez karty ucze stnictwa, dające 50 proc. zniżki.

NA MARGINESIE

Palcem w niebo

W najruchliwszym punkcie Wilna, tam gdzie arterja ulicy Mickiewicza wlewa się w Plac Katedralny — w narożu za płotem stoi mała szopa, a na niej tarcze. Strzelnica.

Dziś każdy uczy się strzelać, to zawsze może się przydać...

Czasem jednak strzelanie przydaje się tym właśnie, którzy... nie strzelają.

Ot chociażby jak w tym wypadku.

Wiemy dobrze, że wszelkie zawody czy to z broni małokalibrowej czy innej, mają za zadanie przedewszystkiem cele sportowe. Strzelający wprawia swe oko, uczy się panować nad nerwami...

Na strzelnicy przy ul. Mickiewicza człowiek uczy się... psuć nerwy. Tu cel zarobkowo-rozrywkowy. Zarobek to jest napewno (oczywiście dla właściciela budy), z rozrywką natomiast trochę gorzej.

Spoczątku jeszcze jako tako.

Broń „niepoważna", wiatrówki.

— A jak to się strzela?

— To tak, jak z karabinu, tylko zamiast prochu, nakręca się sprężyna...

— Aha, ciekawe.

— Ot, może pan zestrzelić niedźwiedzia. Jeżeli pan trafi w to kółeczko, to on się poruszy...

Tarcze są w postaci rozmaitych stworzeń i przedmiotów. Zabawne.

Ale zabawa trwa do czasu.

— Jakoś dziś nie mogę trafić...

— Widocznie ma pan pecha.

— Ano, niech pani pozwoli jeszcze raz. I jeszcze raz...

Ambicja „dobrego strzelca" podrażniona. Co za cholera?

„Ilość strzałów" zwiększa się, ilość gotówki zaś...

Za jednem pociągnięciem cyngla leci w powietrze kilka groszy wraz ze śrucinką.

Właściwie leci tylko śrucinka, bo grosze idą do sakiewki, do kasy strzelnicy. Ziarnko do ziarnka i robi się miarka...

Lecz oto miarka się przebiera...

— Mam dość tej zabawy — konkluduje rozdrażniony amator. Już kosztuje mnie to złotówkę. Z waszych wiatrówek puszcza się tylko pieniądze na wiatr...

— To nie wiatrówki winne, bo dobrze biją. To pańskie oko...

— Oj, żebym pani oka nie podbił.

— Co? Awanturnik! Taki to może trafić tylko palcem w niebo...

„Rozrywka" popsuła gościowi nerwy. Od chodzi pośpiesznie, by rzeczywiście nie wywołać awantury...

amik.

Sergjusz Prytycki skazany na śmierć

Sprawa członka KPZB Sergjusza Prytyckiego, jak to zaznaczyli w przemówieniach oskarżycielskiem wiceprokurator Wolski i obrońcem adwokat Duracz, była niepowszednią. A była nią nie ze względu na sam wypadek zamachu w sali sądowej, podczas odbywającej się rozprawy, ale również i z punktu widzenia społecznego, politycznego, państwowego, a także ze względu na zapadły wyrok: — kary śmierci, który jest, jak to zaznaczył adwokat Duracz, pierwszym tego rodzaju wyrokiem wydanym w takiej sprawie przez sąd okręgowy w trybie postępowania zwykłego. W głośnej, podobnej sprawie Botwina i innych, wyroki śmierci ferowały sądy doraźne, zaś w postępowaniu doraźnem, dożywotnie więzienie sądów zwykłych równa się karze śmierci.

STRZAŁY NA SALI SĄDOWEJ.

27 stycznia b. r. zaszedł w sali posiedzeń sądu okręgowego w Wilnie wypadek bodajże nie notowany w dziejach sądownictwa Rzeczypospolitej. Podczas rozprawy sądowej przeciwko R. Koblencównie i 16 współoskarżonym o działalność komunistyczną, w chwili przesłuchiwania głównego świadka oskarżenia konfidenta Jakóba Strelczuka, wybiegł spośród miejsc przeznaczonych dla publiczności jakiś osobnik z dwoma rewolwerami w reku, podbiegł do świadka Strelczuka

i czterokrotnie strzelił...

Strelczuk zachwiał się i osunął na posadzkę, strzelający rzucił się do ucieczki, z rozpędu wyważył drzwi, prowadzące do poczekalni i pobiegł na lewo. Biegł tak szybko, że wpadł na okno tłukąc szybę. Następnie odwrócił się, a widząc ścigającego go wywiadowcę Dajnowskiego, strzelił do niego. Prawie że równocześnie strzelił i Dajnowski. Prytycki przebiegł jeszcze parę kroków i stoczył się ze schodów dolnej kondygnacji. W tym czasie strzelił jeszcze do uciekającego drugi funkcjonarjusz policyjny Buczowski...

Zarówno ofiara krwawego zamachu, Jakób Strelczuk jak i Prytycki, szczególnie zaś ostatni, zostali ciężko ranni. Prytyckiego przewieziono do szpitala, gdzie wbrew oczekiwaniom lekarzy udało się go uratować. Zamachowiec wyzdrowiał i wczoraj, kulejąc trochę na prawą nogę, zajął miejsce na ławie oskarżonych w sali posiedzeń nr. 2 sądu okręgowego w Wilnie, w tej samej sali, w której kilka miesięcy temu strzelił do Strelczuka.

SERGJUSZ PRYTYCKI.

Brunet, o zwężającej się ku brodzie twarzy. Szare oczy siedzą głęboko. Czoło szerokie i wypukłe. Ubrany w strój więzienny. Twarz ma trochę opaloną.

Przewodniczący trybunału sądzącego, sędzia Orlicki, ustala personalja oskarżonego:

— Nazywam się Sergjusz Prytycki, urodziłem się 19 stycznia 1913 roku we wsi Harkawicze, pow. sokolskiego, wojew. białostockiego.

Z dalszych wyjaśnień oskarżonego dowiadujemy się, że jest Białorusinem, że ukończył 4 klasy szkoły powszechnej i że jest bezwyznaniowcem...

Na pytanie przewodniczącego, jakiego wyznania jest wedle dokumentów, pada odpowiedź:

— Prawosławny.

TRZY PUNKTY OSKARŻENIA.

Sędzia Orlicki odczytuje skolei akt oskarżenia. Oskarżenie podzielone jest na trzy punkty. Sergjusz Prytycki jest oskarżony: 1) o to, iż od roku 1929 do 27 stycznia 1936 roku włącznie

pracował w ramach partji komunistycznej,

wpierw na terenie komunistycznych organizacyj młodzieżowych, a następnie jako instruktor KPZB.

2) o to, iż w dn. 27 stycznia usiłował zastrzelić świadka Strelczuka podczas rozprawy sądowej w sali sądu, wykonywując wyrok partyjny.

3) o to, iż podczas ucieczki po zamachu na życie Strelczuka

strzelił do funkcjonarjusza Wydziału Śledczego

Stanisława Dajnowskiego w celu zabicia go, lecz nie dokonał tego z powodów od niego niezależnych.

Karty aktu oskarżenia, zawierające jego uzasadnienia, odsłaniają

tło zbrodniczego czynu Prytyckiego,

okoliczności, które mu towarzyszyły oraz charakteryzują poprzednią działalność i sylwetkę oskarżonego. Jak się okazuje, Prytycki od 16 roku życia zaangażowany był w robocie wywrotowej. Do 1933 roku na terenie wsi Harkawicze, a następnie na terenie całej połaci kraju, którą Prytycki określa nazwą Zachodniej Białorusi.

Za ten czas Prytycki zdążył również

przekroczyć granicę do Z. S. R. R., stamtąd powrócił do Polski,

by już jako wykwalifikowany agitator (miał ukończyć w Mińsku specjalne kursy agitatorskie), prowadzić swoją wywrotową robotę.

W 1933 roku Prytycki został aresztowany i osadzony w więzieniu w Grodnie pod zarzutem prowadzenia akcji wywrotowej, lecz w listopadzie został zwolniony dla braku dowodów, zaś sprawa została umorzona. Obecnie, jak to następnie wyjaśnił wiceprokurator Wolski, decyzją sądu okręgowego w Grodnie dochodzenie w tej sprawie zostało wznowione.

WYROK ŚMIERCI NA STRELCZUKA.

Sprawa Prytyckiego miała, że tak powiemy, dwa punkty ciężkości. Jeden — natury czysto kryminalnej, a mianowicie: czy Prytycki strzelał do wywiadowcy Stanisława Dajnowskiego, czy nie, a druga — ważniejsza dla całokształtu sprawy — natury czysto politycznej: czy Prytycki dokonał zamachu, jak twierdził podczas śledztwa, z własnej inicjatywy, czy też, zgodnie z tezą oskarżenia, działał według dyrektyw KPZB,

wykonując wyrok partyjny na osobie Strelczuka.

INDYWIDUALIZM PRYTYCKIEGO.

Prytycki, składając wyjaśnienia przed sądem powtórzył prawie że to samo, co powiedział w śledztwie:

Do KPZB nie należał. Pracując we wsiach białoruskich słyszał o prowokatorskiej działalności Strelczuka, był oburzony i postanowił, jak zeznał na sądzie, „przerwać jego karjerę".

Następnie Prytycki opowiada, że opuścił dom rodziców, bo nie chciał żyć na chlebie ojca, który sam znajduje się w biedzie, że „chodził po wsiach, pracując na różnych robotach w zależności od sezonu". Widział tam biedę, głód i bezrobocie. Tamże słyszał o działalności Strelczuka. Mówili mu, że „on sprzedaje ludzi hurtem i pojedyńczo".

Nie widział innego wyjścia, jak użycie broni. Opowiadając o samym przebiegu zamachu, Prytycki zapewnia, że strzelał do niego tak, by nie trafić ludzi niewinnych, że trzy strzały oddał z rewolweru, który trzymał w prawej ręce, a jeden strzał z rewolweru z lewej ręki. Przeczy, by strzelił do ścigającego wywiadowcy Dajnowskiego. Tak szybko biegł ze schodów, że wpadł do okna i wybił szkło. Następnie zawrócił się, lecz w tej chwili został trafiony kulą i stoczył się po schodach. Pamięta też, że gdy wynosili go z sali krzyknął: „niech żyje rewolucja socjalistyczna". Rewolwery, jak twierdzi, nabył od nieznajomego w jakiejś wsi, której nazwy nie pamięta za... 5 złotych.

W zeznaniach Prytyckiego uderza przedewszystkiem to, że za wszelką cenę sugerował sądowi, że zamachu dokonał z własnej inicjatywy i

uporczywie nie przyznawał się do należenia do K. P. Z. B.

OSKARŻONY — NIE PAMIĘTA.

Uderzające było to, że na wszelkie zapytania prokuratora i sędziów Prytycki nie mógł wymienić, ani jednej miejscowości, ani jednej wsi, w których, jak twierdził, przebywał i pracował w czasie tych dwóch z górą lat. Nie może też wymienić żadnego nazwiska swego pracodawcy.

Natomiast pamiętał Prytycki o tem, że w 1933 roku został „niewinnie aresztowany" w Grodnie, że policjanci i wywiadowcy bili go i że sprawa została następnie umorzona.

SENSACYJNY MOMENT.

Jak to wynika z aktu oskarżenia, wkrótce po aresztowaniu Prytyckiego, w związku z zamachem na Strelczuka, policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu technika KPZB. Suckiewera, podczas której znaleziono u niego... dwa zdjęcia fotograficzne Prytyckiego, dokonane w Wilnie w zakładzie Brudnera na W. Pohulance, oraz

odpis zeznań Strelczuka wyjęty z akt.

Z faktu odnalezienia fotografji oskarżenie wysnuło wniosek, że partja miała wyrobić oskarżonemu fałszywe dokumenty, zaś sensacyjny fakt odnalezienia wyciągu z akt sądowych świadczy o tem, że na tej podstawie

PARTJA WYDAŁA NA STRELCZUKA WYROK ŚMIERCI.

W jaki sposób znalazły się akta sądowe w partji komunistycznej pozostaje trapiącą tajemnicą, której wyjaśnienie sensacyjnością swoją przerosłoby znacznie ramy procesu Prytyckiego.

Taką samą fotografję znaleziono w kieszeni Prytyckiego. Na sądzie Prytycki twierdził że nie pamięta kiedy fotografował się, że przybył do Wilna na dwa dni przed zamachem. Wezwany w charakterze świadka właściciel zakładu fotograficznego Brudner stwierdził iż aczkolwiek nie pamięta daty, kiedy fotografował Prytyckiego, jednak twierdzi, że było to pod koniec roku 1935, a więc potwierdził tezę aktu oskarżenia, że Prytycki przybył do Wilna na kilka tygodni przed zamachem...

CZY PRYTYCKI STRZELAŁ DO DAJNOWSKIEGO.

Zeznania świadków co do tej kwestji były rozbieżne: woźny sądowy Gołąb twierdził, że nie widział, by Prytycki strzelał na schodach. Wywiadowca Dajnowski stwierdza kategorycznie, że strzelił do niego, a on równocześnie odpowiedział trafnym strzałem. Drugi wywiadowca Buczkowski znowuż ma wrażenie, że Prytycki jedynie groził podniesionemi rewolwerami, lecz nie zauważył, by strzelił. Sprawozdawca sądowy, p. Andruszkiewicz, figurujący w tej sprawie w charakterze świadka, mówi o kilku strzałach oddanych przez Prytyckiego.

Prezes sądu okręgowego Brzozowski który przewodniczył rozprawie sądowej w sprawie siedemnastu i na oczach którego rozegrał się zamach, plastycznie opisuje przebieg zamachu, słyszał za drzwiami kilka strzałów. Naogół z zeznań świadków można wywnioskować, że Prytycki istotnie

w sali strzelał ostrożnie,

nie chcąc by padły inne ofiary. Strzał przy drzwiach był przypadkowy. Adwokat Czernichow zeznaje, że Prytycki strzelał z góry w dół. Prytycki twierdzi odwrotnie, że strzelał z dołu w górę.

AKCJA NA TERENIE MIASTA.

Świadek Blesmanowicz, starszy przodownik Wydziały Śledczego opowiada, że po zamachu Prytyckiego okręgowy komitet KPZB.

prowadził akcję na terenie miasta.

Wywieszano i rozrzucano ulotki z odpowiedniemi napisami o Prytyckim, malowano szablonami na ścianie. Narazie nie były one podpisywane. Na ostatnio jednak wywieszonych sztandarach (chociażby ubiegłej nocy) i na kolportowanej onegdaj ulotce z fotografją Prytyckiego widniał już wyraźny podpis okręgowego komitetu KPZB. Świadek opowiada również o tem, że

partja oddawna już szykowała zamach na Strelczuka.

Były takie konfidencjonalne informacje. Na sprawie komunistycznej w Brześciu, w której występował w charakterze świadka Strelczuk, aresztowano komunistę z rewolwerem w ręku. Również w Oszmianie na rozprawie komunistycznej, w której świadczyć miał Strelczuk, widziano obserwatora komunistycznego — znanego policji wywrotowca Wachlera. Prytycki — zdaniem świadka — był bezsprzecznie członkiem KPZB., bawił w Mińsku na specjalnych kursach i wykonał wyrok partyjny.

PIERWSZE BADANIE PRYTYCKIEGO.

Występujący w charakterze świadka sędzia śledczy Selking, który przesłuchał rannego Prytyckiego na schodach, w parę chwil po jego postrzeleniu, taką daje relację o tem badaniu:

Gdy świadek zapytał rannego, co mu jest, tamten odpowiedział po rosyjsku:

— Nie twojo dieło...

— Skąd pan pochodzi?

— Z dierewni.

— Kto strzelał?

— Ja strzeliłem do prowokatora i zdrajcy mas pracujących.

Następnie odwrócił się i zaczął tracić przytomność. W szpitalu, gdy odzyskał przytomność pytał lekarza, czy jest konieczna operacja, a gdy lekarz Achmatowicz powiedział, że konieczna — zgodził się. Nikt nie przypuszczał, że uda się go uratować. Świadek zaznacza również, że

ręce Prytyckiego nie wykazywały by był pracownikiem fizycznym.

PROWOKATOR..

Co do roli Strelczuka, przewód sądowy potwierdził, że był prowokatorem. Od roku 1931 przebywał on na usługach policji, zajmując jednocześnie kierownicze stanowiska w łonie partji komunistycznej.

Podczas przesłuchania adwokata Czernichowa prokurator Wolski zapytuje, czy obrońca nazwał kiedyś na rozprawie Strelczuka prowokatorem. Świadek odpowiada dłuższem wyjaśnieniem, twierdząc, iż słowo prowokacja pochodzi jeszcze z czasów Fuche'go i, że sąd najwyższy takiego rodzaju postępowanie, jak świadka Strelczuka określa jako prowokację. Dodać jeszcze należy, że Strelczuk na rozprawę sądową nie stawił się i zeznania jego zostały załączone do akt sprawy.

Świadek Białogoz, odbywający obecnie służbę wojskową w Wołkowysku, a pochodzący z tej samej wsi Harkawicze, zeznał u sędziego śledczego w Wołkowysku, że w 1929 roku Prytycki namówił go, by wstąpił do miejscowej komórki komunistycznej i że

Prytycki był prowodyrem komunistycznym.

Natomiast wczoraj zeznał, najpierw, że nic o działalności komunistycznej oskarżonego nie wie. Gdy jednak sąd na wniosek wiceprokuratora Wolskiego, odczytuje jego poprzednie zeznania, Białogoz załamuje się i potwierdza w całej rozciągłości swe poprzednie zeznania.

KRWAWE AKTY ROZPRAWY.

Na wniosek oskarżyciela przesłuchano dodatkowo starszego przodownika Blesmanowicza. Chodziło prokuratorowi o ustalenie faktu, czy partja komunistyczna stosowała terror.

Padają nazwiska zamordowanych i daty: Margolisa zamordowano z wyroku sądu partyjnego w r. 1936 w Leoniszkach. Był na usługach policji. W ten sposób i dla tych samych powodów zastrzelono: Aleksandra Subocza, Mikołaja Adamowicza, Jarljana Kilabina i Jana Mysockiego w ubiegłym roku w lesie na Pośpieszce.

Blesmanowicz opowiada, że Kolabin niezadowolony z polityki kompartji, a szczególniej z tego, że znaczna część kierowniczych stanowisk obsadzana była przez Żydów, przeszedł do opozycji trockistów. Zanosiło się na poważny rozłam w łonie partji. Wówczas Kolabina zastrzelono.

PROKURATOR ŻĄDA KARY ŚMIERCI.

W przemówieniu oskarżycielskiem wiceprokurator Wolski szczególnie podkreślił moment społeczny i socjalny w tej sprawie. Charakteryzując w dosanych słowach doktrynę komunistyczną, która godzi w interesy państwa polskiego, która pociąga za sobą pożary kościołów i muzeów w Hiszpanji, masowe strajki we Francji i t. d. prokurator uważa, że każdy komunista w Polsce,

jest agentem ościennego państwa,

którego imperjalizm bolszewicki jest tak samo niebezpieczny dla Polski, jak i były imperjalizm Piotra Wielkiego, Katarzyny II i Mikołaja I-go.

Jedyna skuteczna walka z ustrojem komunistycznym — jest walka bezwzględna. Ustrój, w

(Dokończenie na str. 8-ej)

Schmelling pokonał Louisa

NOWY JORK (Pat). W nocy z piątku na sobotę o godzinie 3 rozpoczął się w Nowym Jorku sensacyjny mecz bokserski w wadze ciężkiej pomiędzy Niemcem Schmelingiem a murzynem amerykańskim Louisem. Mecz odbył się o prawo startu w spotkaniu o tytuł mistrza świata z Braddockiem.

Mecz rozegrany został w obecności 85 tysięcy widzów i zakończył się nieoczekiwanem zwycięstwem Schmellinga w 12 rundzie przez nokaut.





PRZEBIEG MECZU.

Na mecz przybyli m. in. następujący słynni bokserzy świata z aktualnym mistrzem światowym Jimny Braddockiem, Dempseyem, Tunneyem, Mickey Walkerem i Toni Canzonerim na czele.

Przed samym meczem wydarzył się tragiczny wypadek. 65-letni dawny, sławny bokser T. O'Rourke wyszedł na ring, ażeby pozdrowić walczących bokserów i pod wpływem gwałtownego wzruszenia, padł trupem na miejscu.

O godz. 3.02 rozpoczął się mecz. W pierwszej rundzie Louis rozpoczął energiczny atak. Jego lewy prosty trafił w dawną ranę nad okiem Schmellinga, jednak Niemiec nie odczuwa ciosu, walczy nadal spokojnie i runda kończy się remisowo.

W drugiej rundzie Louis inkasuje lewy prosty cios Schmellinga, po którym na sekundę opuszcza ręce, powraca jednak do gardy, następnie parokrotnie trafia przeciwnika swiom niebezpiecznym lewym ciosem.

W trzeciej rundzie zaznacza się przewaga murzyna, który kilkakrotnie trafia lewym w szczękę Schmellinga. Niemiec kryje się doskonale, wskutek czego murzyn niema okazji wykazać swojej przewagi, kończąc jednak tę rundę wysoko dla siebie.

W czwartej rundzie podbródkowy cios Schmellinga trafia w powietrze, a murzyn silnie kontruje lewym. Trafiony w głowę, Schmelling wydaje się nieco oszołomionym, w sekundę później jednak następuje moment sensacyjny. Nieuchwytna sekunda nieuwagi murzyna kosztuje go drogo: Schmelling trafia prawym prostym i w wyniku murzyn idzie na łaski. Louis wstaje natychmiast, jest jednak nieco oszołomiony. W tym momencie jednak rozbrzmiewa gong. W piątej rundzie Schmelling dąży do rozstrzygnięcia i wkrótce Louis jest po raz drugi na deskach. Stadjon rozbrzmiewa wielotysiącznemi okrzykami — Max go on (Max naprzód). Szalone ataki Schmellinga dezorganizują siły murzyna, który niemal bez gardy zbiera wszystkie ciosy, jednak trawa na ringu. Niestety Niemiec nie zadaje decydującego ciosu. Z chwilą uderzenia gonga Louis słania się w kierunku swego narożnika.

W 6-ej rundzie Schmelling wznawia atak. Osłabiony Louis poprzestaje na obronie i zręcznem unikaniu ciosów, na sekundę nie będąc groźnym przeciwnikiem. Schmelling ma absolutną przewagę, której murzyn przeciwstawia jedynie niesłychaną twardość.

W 7-ej rundzie Louis przychodzi do siebie, zaczyna atakować i staje się niebezpieczny. Pod koniec rundy Schmelling lokuje w szczękę przeciwnika swój morderczy prawy prosty, po którym Louis jest ponownie oszołomiony.

Początek 8-ej rundy znów należy do Louisa. Schmelling prowadzi teraz walkę doskonale pod względem taktycznym, pozwalając murzynowi na wyczerpujący energiczny atak. W połowie tej rundy prawy prosty Schmellinga raz jeszcze trafia w szczękę murzyna. Louis z trudem utrzymuje się na nogach. W tym momencie murzyn uderzył za nisko i otrzymuje ostrzeżenie.

W 9-ej rundzie rozpoczyna się dramat. — Louis trzykrotnie zostaje trafiony prostym ciosem Niemca i już tylko z najwyższym trudem kryje się przed nowemi ciosami. W chwili kiedy uderza gong, murzyn słania się na nogach.

W 10-ej rundzie Schmelling, nie tracąc spokoju, w dalszym ciągu atakuje ciałowo w oczekiwaniu na decydujący cios. Przebieg 11 rundy jest podobny. Jedynie pod koniec lokuje Niemiec silną serję ciosów, wobec których murzyn zachowuje się w sposób nadludzko wytrzymały. Murzyn nie jest już zdolny do zadawania ciosów, ne kryje się też dostatecznie. — Koniec rundy zapowiada bliski koniec.

Na początku 12-ej rundy Schmelling przypuszcza generalny atak. Pod jednym z ciosów murzyn błyskawicznie pada na ziemię. Sędzia ringowy Donowan liczy wolno. Po wyliczeniu nieprzytomnego murzyna zniesiono z ringu.

SKUTKI ZWYCIĘSTWA.

Zwycięstwo Schmellinga stanowi niesłychaną sensację. Prasa całego świata wróżyła murzynowi błyskawiczne zwycięstwo. Jeszcze we czwartek dzienniki amerykańskie pisały, że Schmelling otrzymał jako akt łaski „odroczenie o 24 godziny porażki przez nokaut".

Mistrz świata Gene Tunney oświadczył, że Louis zwycięży w trzech rundach. Jack Dempsey powiedział, że Louis zwycięży w pierwszej połowie 15-rundowego meczu przez k. o. Także i Jack Sharkey uważał Louisa za mistrza świata w najbliższej przyszłości. Słynny dziennikarz bokserski w Ameryce Dan Parker wyraził zdanie, że nie widzi sposobu, w jaki Schmelling mógłby zwyciężyć.

Schmelling wygrał 60 mecz w swojej karjerze boksera zawodowego. Była to 12 walka jego na gruncie amerykańskim.

Budafok (Węgry) — Makabi 8 : 2

Piłkarze węgierscy Budafoku rozegrali wczoraj swój pierwszy gościnny mecz w Wilnie. W porównaniu z poziomem zeszłorocznym Budafok znacznie się poprawił. Gra była bardzo ciekawa, zwłaszcza po przerwie. Budafok wygrał z Makabi 8:2 (2:).

Sędziował p. Kisiel. Publiczności mało.

Dzisiejszy mecz Budafoku ze Śmigłym, na stadjonie przy ul. Werkowskiej zapowiada się znacznie ciekawiej ze względu na dobrą formę Śmigłego i na pewno zgromadzi wszystkich amatorów piłki nożnej.

Początek zawodów o godz. 17. Panie wchodzą bezpłatnie.

Sergjusz Prytycki skazany na śmierć

(Dokończenie ze str. 5-ej)

którym rozstrzeliwano ludzi z kulomiotów, nawet bez sądu, ustrój, który jest zdaniem prokuratora uosobieniem zła, wymaga bezkompromisowej walki, szczególniej obecnie, kiedy każdy Polak powinien dbać o to by wzmocnić obronną siłę państwa. Należy zerwać z pobłażaniem tej wywrotowej akcji, z pseudoliberalizmem i wszcząć walkę z komunizmem, który

jest przejawem obcego imperjalizmu.

Następnie prokurator wywodzi, że strzał oddany przez Prytyckiego na sali sądowej nie godził tylko w Strelczuka, że był to strzał symboliczny, że groził on terorem wszystkim. Wierzymy, powiada prokurator, że w naszym narodzie są siły twórcze, które nakreślą dla naszego państwa nowe linje rozwoju. Charakteryzując oskarżonego, jako niepoprawnego komunistę, prokurator domaga się od sądu

największego wymiaru kary — kary śmierci.

ADWOKAT DURACZ.

Obrońca poddaje krytyce przemówienie prokuratora. Twierdzi, że rozprawy z konfidentami i prowokatorami prowadzi każda partja polityczna. Że to nie można określić pojęciem teroru. Teror uprawia Ukraińska Partja Nacjonalityczna. Że to nie można określić pojęciem teroaktu teroru.

Następnie obrońca uważa, że zarzut wysunięty przeciwko Prytyckiemu o usiłowanie zabójstwa wywiadowcy nie został mu udowodniony, że nie została również udowodniona i ta okoliczność, że działał on z ramienia partji komunistycznej a nie z własnej inicjatywy. Jest wychowankiem wsi, słyszał po wsiach o krzywdach, wyrządzanych przez Strelczuka i zareagował w ten sposób. W konkluzji

obrońca domaga się wyroku uniewinniającego.

WYROK.

Za przynależność do K. P. Z. B. Prytycki został skazany na 15 lat więzienia i na pozbawienie praw na okres 10 lat. Za usiłowanie zabójstwa Strelczuka w sali sądowej, na podstawie zarządzenia partji — na karę śmierci przez powieszenie oraz na pozbawienie praw na zawsze. Na takąż karę za usiłowanie zabójstwa funkcjonarjusza policji Stanisława Dajnowskiego.

Łącznie na karę śmierci przez powieszenie.

Prytycki wysłuchał wyroku spokojnie. Jedynie twarz mu poczerwieniała.

Obecny na rozprawie ojciec Prytyckiego narazie nie zrozumiał treści wyroku. Gdy następnie opuszczał salę, szedł słaniając się na nogach.

Obrońca Duracz zapowiedział apelację, poczem

serdecznie pożegnał się ze skazanym.

(c).

Zniżki dla przyjeżdżających na Wileńszczyznę

W celu ożywienia ruchu turystycznego na Ziemiach Wschodnich, Liga Popierania Turystyki uzyskała od Ministerstwa Komunikacji 50 proc. zniżki kolejowe do Wilna oraz na Wileńszczyznę, ważne w okresie do dnia 30 września r. b. Otrzymanie zniżki uwarunkowane jest posiadaniem indywidualnej karty uczestnictwa, które w dniach najbliższych ukażą się w sprzedaży w biurach podróży i „Ruchu".

Kronika kulturalna

Sprawozdawcza wystawa Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B

warta jest skrupulatnego zwiedzenia.. Ciekawy dorobek uczni profesora Ślendzińskiego i bogata grafika wybijają się na plan pierwszy. — Wystawa będzie otwarta od dnia 5 lipca. Szczegółową recenzję umieścimy niebawem.

Wycieczki z Krakowa do Wieliczki

organizuje stale w dni powszednie Polski Związek Turystyczny. Bilety na zwiedzanie salin w cenie zł. 1.30 dla dorosłych i 0.75 dla młodzieży szkolnej wydaje Polski Związek Turystyczny (Lubicz 4, naprzeciwko dworca) gdzie należy zwracać się o wszelkie bliższe informacje.

Nowinki radjowe

CAŁA POLSKA SŁUCHAĆ BĘDZIE KIEPURY PRZEZ RADJO.

Nielada sensacja będzie dla radiosłuchaczów całej Polski wiadomość, iż Polskie Radio w dniach 27 i 28 czerwca transmituje występy Jana Kiepury w Polsce.

Dnia 27.VI wystąpi Kiepura w wielkim koncercie filharmonicznym, w czasie którego odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry lub solo, kilka aryj polskich i obcych oper. M. in. w programie znajdą się arje z „Halki", „Manon", „Tosci", „Turandot" i t. d. Koncert ten będzie transmitowany. Zaznaczyć należy, że Kiepura ofiarował swój udział w koncercie zupełnie bezpłatnie, a opłatę, należną od Polskiego Radja przeznaczył również, jak i cały dochód z koncertu na Fundusz Obrony Morskiej.

W niedzielę, dnia 28 czerwca, Rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą Mszę Świętą Polową z Placu Marszałka Piłsudskiego, podczas której wystąpią chóry polskie, przybyłe na Zjazd Śpiewaków z całego kraju i z emigracji.

Jan Kiepura odśpiewa podczas nabożeństwa dwie pieśni: „Ave Maria" Gounoda i „Pieśń duszy" — Adama. Po skończonej Mszy i defiladzie znów wystąpi Kiepura, aby wykonać arję ze „Strasznego Dworu" i pieśń popularną „Hej flisacza dziatwo".

Cały dochód z tej imprezy również przeznaczony został na Fundusz Obrony Morskiej.

Dzięki tym transmisjom radjosłuchacze całej Polski będą mogli rozkoszować się śpiewem Kiepury, który podbił już cały świat.

Izba zatrzymań

Widok dzieci, wałęsających się po ulicach, zadręczających przechodniów, wzbudzających litość, ale i zniecierpliwienie swą natarczywością i wyglądem, dokuczył każdemu z nas. Bo co robić, co powiedzieć takiemu zasmarkanemu bębnowi, który skamle z głodu z zimna i wyje o grosz, czy kawałek chleba? Dać te parę groszy, dać ten kawałek chleba? A jutro to samo, te same bębny jęczą, proszą, są znów głodne i ciągle brudne.

W słusznej trosce o takie „dzieci ulicy", rozpoczęto odpowiednią akcję w Warszawie; protektorat objęła p. min. Kościałkowska, wciągając do działania nowoutworzoną brygadę policji kobiecej pracującą pod dowództwem p. Stanisławy Paleolog, kierowniczki ref. Policji Kobiecej w Komendzie Głównej w Warszawie.

W Wilnie **Izba Zatrzymań** (ul. Rossa 1) powstała przy pomocy p. ministrowej Kościałkowskiej, p. wojewody Bociańskiego, który dom rządowy oddał na ten cel; Magistrat dał wyżywienie, Kom. Policji pracę i umeblowanie, posterunkowi — radjo, „Rodzina Policyjna" — ubrania (panie uszyły z płótna 30 ślicznych pijam). Proceder jest następujący: zatrzymane na ulicy, przy kradzieży, włóczęgostwie i t. p. dzieci skierowywane są na Rossę 1. Tam w czyściutkich pokoikach mają łóżka, kąpiel, 3 razy na dzień jeść, dziedziniec do gier, opiekunkę, która się z niemi bawi i gawędzi. Po 48 godzinach muszą być skierowane do odpowiednich zakładów lub do rodziców spowrotem, przyczem czyni się starania, by ich dolę w rodzinach poprawić.

Otwarcie i poświęcenie Domu przez ks. superjora Rzymełkę odbyło się w obecności p. min. Kościałkowskiej, p. wojewody Bociańskiego, p. starosty grodzkiego Wielowieyskiego i Kom. Policji, oraz przedstawicielek organizacyj kobiecych i zastępu dzielnych policjantek, mających od dziś objąć w Wilnie swe obowiązki. **W Wilnie** kierowniczką Brygady Kobiecej Policji śledczej i mundurowej jest p. Jastrzębska Wanda, mająca 15 podkomendnych. Osiem w służbie cywilnej, śledczej, do walki z nierządem, z narkotykami, wszelkiemi sprawami z dziedziny moralności. Siedem mundurowych policjantek przybyłych po wyszkoleniu z Warszawy, ma się zająć dziećmi ulicy, roztoczyć opiekę nad małoletniemi przestępcami, żebractwem, włóczęgostwem i złodziejstwem. Zadanie te, prewencyjne i represyjne, stosować będą z całem zrozumieniem krzywdy społecznej bezbronnych istot, i tu kobiecość młodych policjantek ma szerokie zastosowanie. Zatrzymane dzieci kierowane będą w miarę możności do zakładów. Tych jest o wiele za mało! Prócz Magdalenek właściwie niema nic! Brak warsztatów pracy dla takiej bezrobotnej, młodziutkiej młodzieży! Trzeba koniecznie coś odpowiedniego otworzyć dla niej.

Stoi przed nami ta brygada kobieca w granatowych mundurach i czapkach, uzbrojona w pałki gumowe i rewolwery, twarze jasne młode, poważne. Będą oddane swej pracy, te policjantki to widać, rozumieją jej ważność. Do 12 w nocy będą obchodziły zaułki i ulice, patrolując, wyszukując naszych „żulików" kryjących się w ciemnych zakątkach, ratując młodzież przed ostatecznem wykolejem, dadzą pomoc i opiekę.

Przemówienie woj. Komendanta Policji p. Jacyny, zobrazowało powstanie Izby Zatrzymań, p. Kom. oddał instytucję pod opiekę policji, a Zast. Kom. miał p. Kwaśnicki przyjął i obiecał otaczać troskliwą i pilną uwagą. „Każde dziecko pod naszą opieką", ten napis na ścianie jadalni, nie jest czczym frazesem. Polski policjant jest przyjacielem dzieci i ich opiekunów.

W imieniu dzieci ofiarował p. Ministrowej wiązankę białych róż jeden z „zatrzymanych", których już jest kilku. Zaznaczyć należy, że niema tu krat, ni zamków, ale wątpić należy, by się któremu z tych biedaków chciało stąd uciekać!

H. R.

Dokąd pojedziemy...

Jedną z najpiękniejszych wycieczek jest bezsprzecznie wycieczka do Werek i pobliskich Zielonych Jezior.

Wycieczka łodzią czy statkiem Wilją do Werek jest rzeczywiście bardzo miła.

Werki leżą na 7 kilometrze w górze rzeki. Po prawej stronie rzeki wznosi się zalesiona góra, a na niej ukryły wśród drzew zamek. Werki to stara miejscowość W roku 1390 Witold połączony razem z Krzyżakami pokonał tutaj W. Ks. Litewskiego Skirgajłłę. W r. 1519 zmarł tutaj Albrecht Radziwiłł, biskup łucki, a potem wileński, który słynął ze swego miłosierdzia. Werki w późniejszych czasach zwiedzone zostały przez Władysława IV i kr. St. Augusta.

Jeżeli chodzi o samą nazwę Werek, to legenda głosi słowo Werki pochodzi z litewskiego Verkti — płakać. W kronikach Stryjkowskiego możemy znaleźć ciekawą notatkę związaną z Werkami i słowem Verkti. Otóż legenda mówi, że na górze werkowskiej w gnieździe znaleziono arcy kapłana pogańskiej Litwy Lizdejkę i od tego czasu od płaczu dziecka nazwano Werki.

Do Werek jak już wspomnieliśmy najlepiej jest jechać statkiem względnie łodzią wioślarską. Można również dostać się samochodem, względnie rowerem albo też pieszo. Szosa jest niezła Najlepiej jechać ul. Kalwaryjską z Wilna, a potem ul. Werkowską brzegami Wilji, albo też Kalwaryjską i przez Jerozolimkę, a potem skręcić za Jerozolimką w prawo.

Już zaraz po kilku kilometrach pięknej drogi przez las są Zielone Jeziora. Jeziora mają wodę szmaragdową od wodorostów i od zieleni z brzegów, zarośniętych lasami.

Do Werek, czy też do Zielonych Jezior idzie się rano, by tam odpocząć, a potem pod wieczór albo spłynąć Wilją, albo też wrócić drogą do Wilna.

Warto również wspomnieć i o tem, że do Zielonych Jezior dostać się można kajakiem. Jedzie się Wilją za Werki, a potem tuż zaraz za młynem przenosi się kajak na małą rzeczkę, która jest dzika i dzikością swoją ciekawa

ROZKŁAD JAZDY STATKÓW, KURSUJĄCYCH MIĘDZY WILNEM A WERKAMI Z PRZYSTANKAMI W POŚPIESZCE, WOŁOKUMPJI, KALWARJI I PLAŻY WERKOWSKIEJ.

W DNI POWSZEDNIE przy słoneczno-ciepłej pogodzie..

Odjazd z Wilna do Werek: 9, 10, 11, 12, 14 16, 17, 18, 19, i (prócz sobót) 19.30.

Odjazd z Werek do Wilna: 7.50, 10.15, 11.15, 12.15, 13.15, 15 15, 17.15, 18.15, 19.15, 20.15.

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA przy słoneczno-ciepłej pogodzie.

Odjazd z Wilna do Werek: 7.15, 8, 8.45, 9.30, 10.15, 11, 11.45, 12 30, 13.15, 14, 15, 16, 16.45, 17.30, 18.15, 19.

Odjazd z Werek do Wilna: 8.30, 9.15, 10 10.45, 11 30, 12.15, 13, 13.45, 14.30, 15.15, 16.15, 17.15, 18, 18.45, 19.30, 20.30.

W dni powszednie i świąteczne bez względu na pogodę.

Odjazd z Wilna do Werek: 9, 16, i (prócz sobót) 19.30

Odjazd z Werek do Wilna: 7.50, 10.15, 18.15.

W razie potrzeby mogą być dodane statki dodatkowe, których nieobowiązują godziny rozkładu. Wszelkie informacje udzielane są na przystani statków w Wilnie, ul. Tad Kościuszki

P. S. Artykulik powyższy nie ukazał się w sobotę wskutek trudności technicznych.

Zdobędziesz zdrowie, humor i wiedzę...

Spośród setek planów, pokus i propozycyj — jedna najbardziej trafi do przekonania: wyrwać się choćby na kilka dni i porzuciwszy rozgrzane od upałów miasto, odbyć orzeźwiającą ciało i ducha wycieczkę morską. Ileż możliwości otwiera przed nami nowy dla szczura lądowego szlak morski! Oto porty barwne i ciekawe, stolice państw bałtyckich: Ryga, Tallin, Helsinki, Kopenhaga, Sztokholm, Oslo... Oto urocza wyspa na Bałtyku, Gottland... Dni, spędzane na pokładzie pięknych, słynnych na cały świat polskich motorowców, o których tyle się już słyszało i czytało i które chciałoby się wreszcie ujrzeć na własne oczy!

Statek, niczem najlepszy pensjonat dysponuje wygodną kabiną, znakomitą kuchnią, pierwszorzędnem towarzystwem, można na pokładzie jego opalać się i tańczyć, grać w brydża i czytać w przestronnych salach bibljotecznych, można wreszcie uprawiać sporty, pływać w basenie, gimnastykować się, grać w tennisa i t. d. Codzienne życie w atmosferze komfortu, przeniesione na środek morza, stwarza dla jadących poraz pierwszy tysiąc wrażeń sensacyjnych dzięki swej nowości, a wielokrotnym uczestnikom wycieczek pod polską banderą daje okazję do sprawdzenia poraz któryś, że największą przyjemnością w porze letniej jest morska wycieczka. Bogaty i urozmaicony program tegorocznych wycieczek morskich godny jest polecenia jeszcze dzięki temu, że ceny wycieczek zostały przystosowane do ogólnych warunków zarobkowych. „Piłsudski", „Batory" i „Kościuszko" rozpoczęły już tegoroczną służbę wycieczkową — należy pośpieszyć się z zapisem na jedną z tych wycieczek, aby za tymi, którzy dzięki turystyce morskiej zdobywają ZDROWIE, HUMOR i WIEDZĘ — nie pozostać w tyle.



Zjazd inspektorów rybackich

W dniach od 24 do 27 czerwca r. b. odbędzie się w Wilnie zjazd inspektorów rybackich urzędów wojewódzkich i izb rolniczych, połączony ze zwiedzaniem niektórych objektów rybackich, położonych na terenie województwa wileńskiego.

Podczas zjazdu rozpatrzone zostaną: sprawozdanie z dokonanego podziału wód otwartych na obwody rybackie, oraz z zagospodarowania utworzonych obwodów — referują przedstawiciele urzędów wojewódzkich; wyniki gospodarcze wprowadzenia ustawy o rybołóstwie, oraz ustosunkowanie się ludności do wprowadzenia postanowień tej ustawy, a w szczególności do ustalania obwodów rybackich — referują przedstawiciele izb rolniczych, ewentualnie uwagi składają przedstawiciele urzędów wojewódzkich; ustalenie przynależności rybołóstwa — referuje radca E. Zając; znoszenie służebności rybackich i stosunki własnościowe na jeziorach województwa wileńskiego — sprawę tę zreferuje radca W. Samowicz; udział i praca rzeczoznawcy rybackiego przy likwidacji służebności rybackich — referuje radca M. Sawicki.

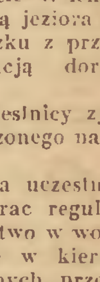
Pozatem omówione będą sprawy: projektowanej zmiany rozporządzenia o ochronie ryb i raków, projektu instrukcji w sprawie współpracy samorządu rolniczego z władzami administracyjnemi w dziedzinie zarybiania wód otwartych oraz projektowanej struktury organizacyjnej w rybactwie.

W dniu 24 czerwca r. b. uczestnicy zjazdu zwedzą w Wilnie sklepy hurtowej i detalicznej sprzedaży ryb Wileńskiej Spółdzielni Producentów Ryb oraz Rybackiego Muzeum Etnograficznego w Wilnie przy Uniwersytecie Wileńskim, a w dniu 26 czerwca r. b. zwiedzą jeziora brasławskie, które obniżono w związku z przeprowadzoną podstawową meljoracją dorzecza Drujki.

W dniu 27 czerwca r. b. uczestnicy zjazdu zwiedzą stan rybołóstwa, prowadzonego na tych jeziorach.

W trakcie zjazdu zostaną dla uczestników wygłoszono referaty: „Wpływ prac regulacyjnych i meljoracyjnych na rybołóstwo w wodach otwartych oraz środki zaradcze w kierunku zmniejszenia szkód, spowodowanych przez te prace" oraz „Wyniki tegorocznych doświadczeń nad wpuszczaniem przez Krajowe Towarzystwo Rybackie znakowanych palczaków troci do Wisły".

Zbiórka wszystkich uczestników nastąpi w dniu 24 czerwca r. b. w lokalu Wileńskiej **Izby Rolniczej**.



Nagrody dla uczniów szkół powsz. za wypracowania o lesie

Komitet Okręgowy „Dnia Lasu" podaje do wiadomości, iż z ogólnej liczby 69 wypracowań uczniów szkół powszechnych o lesie, nadesłanych przez kierowników tych szkół, zostało wyróżnionych 26.

Nagrody ufundowane przez Oddział Wileński Związku Leśników w postaci książek przyznano: „Na tropie przyrody" W. Korsaka — Apolonji **Jurewiczównie**, szkoła powszechna Nr. 3 w Wilnie, Mili **Rozowskiej**, Stanisławowi **Niekraszowi**, Helenie **Borkowiczównie** — szkoła powsz. w Nieświeżu, J. **Podoblance**, Irenie **Kibickiej**, Zosi **Jurewiczównie**, B. **Poniatowskiej**, Jerzemu **Wianeckiemu**, Oldze **Lewickiej** i Tadziowi **Zawiszy** — szkoła powsz. „Świt" w Wilnie, Marji **Jarystównie** — szkoła powsz. w Dołhinowie i Stefanowi **Jaśmanowi** — szkoła powsz. w Nowej Wilejce.

„W polskiej dżungli" E. A. Ossendowskiego — Hance **Saroslekównie** i Władzi **Korsakównie** — szkoła powsz. „Świt" w Wilnie, Chanie **Grezbejnównie** i Józefie **Jundziłłównie** — szk. powsz. w Dołhinowie, Nadziei **Paszkiewiczównie** — szk. powsz w Mysłowicach, Marji **Jurczenkównie** — szk. powsz. Nr. 37 w Wilnie, Stanisławie **Daniłównie** — szk. powsz. w Dokurniszkach, Brajnie **Łapukównie** i Mikołajowi **Sidorowiczowi** — szk. powsz. w Krewie, Jerzemu **Kobakowi** i Tadeuszowi **Żukowi** — szk. powsz. w Smorgoniach, Marji **Kelles-Krauzównie** i Bronisławowi **Ogulewiczowi** — szk. powsz. w Rudziszkach i Janowi **Chmielewskiemu** — szk. powsz. w Nowej Wilejce.

Nagrody te zostały przesłane pocztą do kierowników szkół powszechnych z prośbą o doręczenie autorkom i autorom nagrodzonych wypracowań.

Tabela loterji

z dnia 19 czerwca

I i II ciągnienie

Po zł. 2000: 23402 132783

Po zł. 1000: 48986 61957 138865 147446

Zł. 500 na nr.: 18327 18721 27602 69809 152662

Po zł. 400 na nr.: 7635 31935 32403 40248 42066 50410 138048 147220

Po zł. 200 na nr.: 442 41324 68983 86991 87056 97987 101617 121857 155023 182644

Po zł. 150: 2549 3844 13206 14384 22150 23077 27302 53523 54659 69150 69895 71292 78110 82995 85044 87330 92949 114765 116247 128486 129281 134402 136251 143505 143563 143712 154703 155733 156338 164014 166162 167833 171292 176904 178351 180352 180877 187753 193601 193752

Wygrane po 100 zł.

266 68 708 25 611 22 1053 2020 52 139 512 3036 652 395 4093 292 64 434 937 5838 6066 257 591 7427 98 548 771 9378 964

10255 470 992 11267 549 630 785 885 993 12072 189 347 565 630 73 770 13787 14086 188 536 668 964 15131 62 89 16215 64 548 755 91 17510 769 18012 613 73 19457 722

20102 256 64 305 648 924 21056 198 388 953 22135 300 451 23396 585 669 827 71 916 24149 300 25035 404 26142 27626 755 28125 440 99 760 875 90

30163 255 304 444 991 97 32539 601 33357 789 855 34008 574 913 61 35223 805 943 36023 60 201 592 768 848 37456

38530 931 39065 133 46 51 407 613 876 18 961

40180 825 90 41086 606 42130 842 43150 66 208 45392 404 41 574 957 46476 536 47238 78 664 48063 73 378 915 49051 436 579 874 945

50043 51058 113 945 52095 106 719 853 53033 225 319 416 522 667 926 55591 900 56254 57022 548 58331 678 718 93 59207 810 925

60294 499 769 70 969 61040 62029 157 88 412 76 92 63330 501 64074 579 792 65072 310 83 499 603 749 66359 717 49 67009 516 68413 71 712 69037 215 469 96

70398 728 824 949 71217 19 29 373 425 937 72490 98 525 693 73601 85 795 895 74345 870 99 75282 928 38

76635 77537 388 78 202 836 79096 144 266 464 886 80045 802 81191 493 559 817 82033 544 83100 39 68 698 802 84136 186 239 697 85053 125 942 86287 931 87330 93 603 743 856 88245 89167 337 400 93 980 95 90532 602 838 971 91274 81 434 92044 52 117 252 390 402 646 949 93048 361 418 63 95790 96043 295 527 666 765 97093 312 98185 493 99444 884

100300 9 15 74 669 101970 79 102409 684 103032 182 220 912 91 104031 223 502 105500 53 654 858 106615 36 107242 60 344 717 108570 614 109247 344 892 110018 64 727 910 112424 879 113213 595 639 114199 256 115586 644 116176 117350 533 70 765 83 118172 996 119280 95 304 923

120018 27 542 813 121072 181 414 19 649 748 85 122036 279 421 558 84 778 123201 422 606 124084 218 615 86 125225 462 564 622 897 901 126010 93 316 529 685 127104 76 685 128395 520 62 990 129451 783 835

130523 131251 399 719 132112 263 359 134008 588 791 135033 75 374 483 733 993 136008 953 137093 169 266 360 444 863 973 95 138398 738 139034 95 669

140010 846 96 141247 349 53 86 568 142483 563 930 143472 144238 438 647 51 804 145136 251 356 596 146429 502 811 51 950 147185 266 382 88 450 61 995 148211 522 149273 498 818

150192 151496

152352 592 844 92 153152 625 154208 571 155245 362 654 61 770 156976 157547 865 158132 481 617 159815

160267 161151 621 751 857 960 163231 354 808 164188 309 714 165320 575 604 166154 215 544 81 691 167055 369 168630 908 169503 603

170220 697 99 898 171083 295 563 746 172449 958 173125 350 174137 609 826 919 175314 56 682 737 824 32 176699 999 170366 819 178136 269 516 815 179058 429 780 820

180175 366 401 508 181030 213 304 519 915 182200 364 731 833 939 183344 184004 610 869 185415 515 742 853 987 186379 843 49 188031 107 861

190148 201 896 191271 427 610 192277 193735 194490 577 640 829 44

Wygrane po 50 zł.

197 702 844 1025 236 518 24 600 772 868 2007 108 10 428 563 856 80 3235 753 4096 217 45 442 720 66 919 5410 91 645 731 916 6291 480 637 765 980 7038 167 258 517 85 712 957 8157 237 70 330 587 697 9144 296 630 858

10012 428 933 70 11426 88 744 866 964 12012 104 20 99 443 690 913 13335 543 628 14219 62 438 681 15194 310 727 971 16889 17324 78 784 870 18373 423 693 711 19541 798 826

20051 120 394 21059 68 149 52 75 703 91 22073 311 530 602 20 51 709 915 23030 407 933 24353 421 36 91 719 941 25032 158 228 524 613 65 26114 254 27 115 31 463 778 871 28237 363 586 945 29068 838

30035 128 45 48 329 507 765 31024 29 313 484 85 716 38 875 32491 866 33004 298 397 538 767 98 34231 35042 308 708 62 69 36034 70 204 356 447 85 625 93 37141 82

38036 104 213 321 31 512 738 61 830 943 39004 091 133 492 559 827

40174 230 832 41017 160 66 702 42227 75 718 43475 594 644 75 757 44276 80 421 613 45258 381 480 23 745 79 95 99 865 46283 304 301 717 69 843 71 47686 48158 219 366 687 49082 112 303 24 407 79 545 74 794 823

50239 953 63 51393 648 711 973 52712 819 970 53341 573 607 736 838 54161 313 500 720 966 55118 30 227 356 493 688 864 56366 645 57013 353 403 51 556 625 744 829 58426 536 730 49 59148 250 86 303 787

60216 485 631 705 61194 205 53 98 373 498 584 95 718 818 961 62142 255 868 63688 64143 52 67 289 443 65065 107 59 93 250 660 719 56 816 981 66060 354 753 67507 785 996 68217 407 11 540 765 83 932 69401 60 592 751

70295 475 688 954 71013 592 705 827 72023 99 212 22 353 411 45 753 89 903 33 73136 402 74 90 509 39 579 74187 203 72 502 661 95 75003 29 33 280 565 896 916

76012 36 317 674 77113 6 0355 613 968 78074 461 614 79135 498 506 510 676 703 80083 256 382 639 81023 48 175 359 591 637 723 973 82155 291 521 52 75 883 946 83550 623 85298 687 786 800 944 86629 87107 238 39 504 87 88280 464 750 89055 480 576 629 982 98 90225 28 450 517 99 698 91005 11 260 92098 116 71 267 343 497 564 936 57 93019 162 307 44 493 822 94347 450 675 766 95451 549 96041 124 97 216 645 713 66 77 97504 69 784 98068 92 126 33 59 452 735 61 80 820 99112 99 206 425 29 54 751 96 876

100424 64 87 539 52 761 938 101043 516 666 894 959 102081 126 493 938 103160 350 701 104107 93 105053 498 943 106016 52 78 208 349 467 83 541 720 46 829 107114 21 54 276 337 588 108181 82 200 363 80 805 964 109117 218 413 514 630 705 820 42 914 30 75

110022 74 192 248 498 570 651 716 26 824 111063 815 45 112028 255 769 88 113153 474 637 810 74 990

114009 74 183 400 571 702 15 115392 452 873 978 116019 130 95 475 734 117071 326 29 740 53 118268 673 861 119101 19 373 489 794 828 59 76

120012 31 70 174 595 606 33 98 769 121127 74 282 325 73 567 968 122053 101 208 755 123031 274 90 380 529 722 55 814 35 124181 258 516 640 125115 66 320 667 901 126211 79 98 557 711 900 55 127089 140 550 621 725 892 128058 195 394 678 939 129093 143 638 701

130029 317 578 696 722 52 58 838 131122 208 305 479 132050 719 857 133139 285 99 356 847 134024 161 724 943 87 135231 61 409 559 656 752 821 923 49 136276 316 84 137050 275 451 536 625 138087 463 139629 837

140141 56 999 141037 166 34 302 459 704 32 842 142004 93 193 450 666 940 53 98 143182 280 435 588 725 144154 225 639 145245 325 146069 726 863 71 921 22 147016 328 425 55 69 911 148081 132 453 576 704 28 149419 52 661 886

150123 561 601 65 78 772 963 151175 328 526 74 799

152317 74 74 9862 153054 64 206 80 414 738 907 154224 362 431 530 83 709 835 975 155413 504 18 33 622 974 156334 400 608 918 157150 59 62 262 411 518 684 803 158121 289 413 968 159032 485 900 99

160047 44 3769 853 161252 647 899 162397 893 163533 795 826 164001 235 333 704 165350 537 718 824 166230 679 462 644 844 169302 414 40 502 609 791 863 972

170143 403 644 716 873 926 171049 113 96 221 27 567 658 875 960 172092 161 271 437 92 903 16 173088 253 68 87 317 73 934 67 174041 730 57 818 175215 312 81 518 47 815 93 931 99 176094 397 461 712 851 976 177105 318 523 627 881 178412 514 19 824 179731 966

180303 511 990 181134 758 92 865 181211 608 781 183345 791 184309 85 915 33 185173 283 186013 204 367 666 187183 579 188054 130 412 85 519 93 605 29 784 189314 498 816 35 928

190112 116 83 325 44 98 495 564 807 934 37 191154 73 249 370 97 471 818 192755 908 193001 300 632 80 828 194093 176 358 554

III ciągnienie

po 100 zł.

1247 598 2258 989 3803 4387 874 6185 661 74 858 7504 8368 437 758 64 908 9133 798 838 72

10397 13047 494 712 867 943 15313 16238 371 829 18378 596 698 19132

21506 783 22643 925 23096 480 24399 574 26793 28689 754 29275

30036 197 32309 474 33333 939 34042 35190 37777

38169 627 39571 729 40013 105 949 41019 42600 914 43248 922 44498 45458 46589 886 47008 210 48823 49660 984 50501 51277 958 52203 381 54350 686 792 904 56392 57038 667 72 712 58133 357

947 59345 785 60468 61407 62761 63286 430 64704 65707 908 66403 879 83 68067 457 69167 269 70291 591 936 71003 915 72074 74538

76537 77470 209 423 80312 81158 383 589 82250 826 84280 323 85263 580 86242 534 87314 88696 89460 955 91379 430 92452 625 31 93284 627 816 94517 887 95558 99065 200 50 92 804 89 100396 537 102099 297 614 34 104988 106158 325 452 88 107304 108009 625 109170 907 112000 216 113127 448 706 115711 118343 786 119019 574 857 120137 736 121150 122535 720 123358 626 125031 103 126201 368 127505 128507 815 129140 286 910 130322 483 131013 132029 614 710 133190 992 134185 716 135564 809 136708 137061 580 689 842 139371 141531 755 142792 937 143422 144213 956 145294 146105 676 147876 148206 618 149854 150930 151057 268 96 152342 593 153126 716 154893 156849 157077 176 158543 53 159021 530 736 160967 161393 480 885 162241 692 163145 292 166040 564 640 169335 599 170862 83 172179 173021 645 175587 616 176604 823 177490 179915 180637 44 182283 574 90 704 183699 184473 185193 639 186282 808 187779 188173 328 39 189095

190393 769 192955 193353 777 868 194359

po 50 zł.

2226 758 3155 417 93 846 5390 563 732 62 6602 747 839 920 7092 142 8540 9609

10061 322 45 447 56 506 11154 331 711 856 926 12654 13248 304 53 14955 15108 297 439 16347 98 17646 710 804 19001 126 42 241 64 339 418

20262 515 21230 22269 423 845 939 23060 232 629 24064 181 512 56 728 26240 60 562 721 96 27221 28570

30155 552 31364 32666 34174 357 846 35326 36233 461 761 37181 326 752 96 900

38274 529 868 952 39044 204 535 943

40072 41741 42236 322 507 44257 918 46500 727 26 47141 494 48087 206 333 610 49205

50613 51697 52367 627 767 981 53060 630 54283 689 55553 909 15 89 56088 212 833 59807 945

60005 62396 403 684 64291 654 919 65122 643 67179 68583 90 617 784 69852

70236 71078 456 85 72037 302 917 73040 700 13 881 74218 322 760 99 917 75414 625 76734 77179 78445 534

80178 202 321 44 651 783 908 81180 911 82002 11 577 646 85 819 93227 84075 85492

832 921 86514 922 25 87109 237 533 88104 35 235 89052 741 991

90090 205 331 91046 95 228 443 986 92215 419 999 93168 387 94264 95202 349 96324 97744 98670 774 78 856 99072 345 945

100319 867 101305 102872 103058 453 619 702 805 951 104054 194 437 106362 498 107080 348 56 484 958 108065 348 593 109054 216 832 928

110063 291 583 668 870 111310 43 466 851 112159 831 906 113179 220 893 919 114396 828 116274 340 64 684 716 117242 598 692 889 118205 328 768 119027 120 935

120153 567 880 906 121576 784 122394 669 792 894 949 51 123932 124161 72 912 125299 126546 127338 520 932 128082 216 56 323 40 407 80 129355 72 468

130040 44 244 517 131374 132411 507 134465 673 528 135127 806 137417 638 138840 139264 72 486 558 657

141622 852 142421 734 805 143152 144856 145051 190 616 146367 147634 939 148441 149090 167 90 629

150042 285 641 151183 98 458 152139 215 695 849 982 153714 22 878 154292 669 716 72 155589 156413 83 635 731 157315 611 158598 717 159402 69 80 160377 81 668 161141 162346 163296 561 96 620 164213 766 875 165284 414 719 166117 853 167029 421 168335 169010 170120 171333 633 866 172671 173198 929 174358 897 175018 137 708 176531 765 177099 927 178739 955 179008 52 180072 728 59 870 182117 434 183421 184076 185405 186026 187705 188048 576 842 189428

190867 904 191051 870 986 192330 524 691 193097 254 194825

IV ciągnienie

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. na nr. 68463

10.000 zł. na nr. nr. 46995 126344

5.000 zł. na nr. nr. 60736 192595

2.000 zł. na nr. 127952

1.000 zł. na nr. nr. 21005 106975 131636

500 zł. nr. nr. 7285 31431 59095 71345 93873 128925 138074 155039

400 zł. na nr. nr. 15070 24263 39715 95443 110759 131143 145409 149373 164848 173044

200 zł. na nr. nr. 14674 32319 45496 64564 93213 131444 132166 135169 176476 181520 188642

150 zł. na nr. nr. 8135 8804 9463 12886 14849 15005 15834 18473 21678 25434 25972 31379 32113 34029 36673 37887 38353 38527 38742 39891 44576 45381 45997 46725 49566 50701 51806 58636 60023 65126 65152 65381 70017 70223 70725 74720 77094 79523 79918 80258 82350 84090 86423 92860 98107 99208 104055 108189 109871 110087 110204 112695 113424 120363 128825 133214 136240 137687 142581 143285 143495 147415 148305 149953 150013 151218 152486 154294 156896 157056 162213 168505 175270 175579 177425 179394 185749 186323 189362 192807 194633

po 100 zł.

232 490 989 1371 2730 82 821 3104 4749 6410 502 7118 323 8084 720 9262 69 512 11342 51 12830 937 14309 77 15214 802 16015 17183 18235 372 763 841 19378 20175 514 21370 469 859 22115 456 23672 24086 225 25126 526 26414 27628 28168 29450 719 24 30338 78 580 982 31195 412 32009 293 341 428 755 33862 34265 755 36728 74 37086 38554 40598 41305 795 884 42014 43073 182 626 44025 111 65 867 46189 371 47443 85 50657 51465 68 53562 54959 55302 56708 16 58708 969 59059 496 944 60086 192 549 62173 64231 760 891 953 65032 66930 67761 855 68275 786 69024 70312 35 689 72694 73171 443 75004 6 77 77022 244 654 78924 79233 563 99 80406 500 81303 653 82079 83628 83 86319 87230 673 88614 922 48 89286 514 90070 107 213 476 91209 925 93210 716 94310 98 95261 72 97520 908 98492 588 99201 101010 102076 374 103210 563 104055 158 106625 777 10731 903 108642 109552 776 110324 111168 584 112550 703 113529

114226 115153 524 884 116514 118508 929 120206 121552 122020 468 124010 893 125364 126520 127320 128912 130088 692 948 131466 132576 781 133730 857 134361 65 819 136497 137090 649 138419 140807 141810 933 142125 763 143612 145470 146372 147654 148485 149628 150206

152950 153418 558 154769 155439 157749 158020 250 985 159429

161869 162368 614 163245 852 164224 432 165329 834 166358 168325

170512 970 171328 172544 807 173120 174488 733 91 175345 178551 179282 520

180088 705 181546 57 182105 183892 911 184304 185730 187026 188152 988 189672 77

190298 655 191104 192321 779 193292

po 50 zł.

118 626 779 1315 658 2377 561 3447 943 4133 739 990 5147 337 534 739 6642 7157 556 72 925 8121 461 890 9116 412 581.

10223 517 812 990 11111 96 599 12320 423 13044 488 14644 713 957 15278 16733 17025.

20625 21362 22188 439 83 566 23045 202 397 621 24071 25367 995 27927 28576 756 29503 95

30172 31138 366 32475 33138 591 34556 787 849 35070 918 37511 789.

38742 44 39362 40315 41206 42143 569 43363 440 44452 944 46378 47073 776 367 793 49186 224 349 528 956 58 50091 242 336 74 499 830 52048 318 23 619 53003 85 286 414 55453 609 43 709 56468 626 57407 58042 505 59324 408 726 60594 737 87 61095 563 978 62067 85 591 698 856 64475 868 65213 558 66597 628 718 905 68497 69850 70987 71517 80 72874 73415 74532 74896 914 76126 472 503 915 27 77044 127 372 639 795 816 78009 22 247 334 439 504 977 79790 942 80344 606 29 765 997 81043 65 99 669 747 82393 83267 883 84458 98 626 972 85587 678 86015 538 657 87051 342 891 88684 89541 739 90604 818 91462 92094 119 547 921 94086 353 434 95183 97610 98169 205 583 611 99168 201 630 100292 347 751 101099 472 632 902 7 102138 59 262 98 103137 277 347 537 104048 372 851 105188 340 106098 285 531 712 107619 109370 110488 554 111095 112460 967

114001 207 115409 500 836 116355 118167 274 407 34 75.

120218 694 121332 926 122226 70 323 570 673 751 990 123292 326 612 16 862 124125 45 253 125900 126048 790 127752 128040 551 129235 431 525 606 99 925.

130446 637 854 131507 853 132302 581 677 756 133166 455 134380 420 755 983 135101 136059 329 509 723 138477 139002 75 316 883.

140119 141234 377 90 142645 921 144000 541 743 145101 4 546 146093 160 600 86 147463 890 935 148016 17 50 680 807 20 149353.

150643

152192 305 153608 154378 488 577 930 66 155058 134 279 356 403 26 156060 454 568 72 817 157032 200 91 507 158455 159123 362 433 805

160858 161051 310 648 162143 163415 915 165821 955 166039 167640 787 994 168360 702 169478 598 948

171435 172164 212 568 748 878 173109 447 174216 719 175303 619 790 882 176004 68 803 906 177600 178633 69 179015 68 168 481 715 806 86

180058 895 181868 182048 353 183644 184002 47 371 779 185191 204 87 186640 188788 189526

190426 500 47 677 822 191222 532 675 192087 525 771 859 193440 194212 518

KURJER SPORTOWY

Zasady nauczania lekkiej atletyki.

Przyjemnie jest czytać książkę, napisaną przez ludzi, których dobrze się zna, książkę, która jest podręcznikiem nietylko dla fachowców, ale i dla tych, którzy chcą z niej zaczerpnąć podstawowe informacje, dotyczące, w danym wypadku, sportu lekkoatletycznego.

Wyszła z druku praca mjr. Mierzejewskiego i kpt. Barana. Autorzy to znani ongiś w Polsce zawodnicy. Baran to miotacz, a Mierzejewski skoczek i biegacz przez płotki.

Praca oparta jest nietylko o wiedzę teoretyczną, ale i o bogate doświadczenie licznych startów. Te „zasady nauczania lekkiej atletyki“ są podręcznikiem przystępnym. W tekście jest kilkadziesiąt obrazków, ilustrujących poszczególne fazy rzutów, biegów i skoków.

Mowa jest o różnych stylach, zaprawie i treningu. Książka mjr. Mierzejewskiego i kpt. Barana powinna znaleźć się w każdym klubie sportowym, powinna zaciekawić wszystkich lekkoatletów.

Zawody dla dzieci.

W niedzielę 21 czerwca r. b. o godz. 17-ej na stadjonie Okr. Ośrodka W. F. (Pióromont) odbędą się propagandowe zawody lekkoatletyczne dla dzieci w wieku od 12 do 16 lat. Zawody organizuje Pocztowe Przysposobienie Wojskowe. Program zawodów obejmuje: biegi, skoki, rzuty i gry sportowe.

Niedzielne imprezy sportowe.

W niedzielę, 21 b. m., odbędą się w stolicy nast. imprezy sportowe:

na stadjonie AZS w parku m. Paderewskiego—drugi dzień lekkoatletycznego meczu AZS—Studentschaft Berlin,

w lokalu Policyjnego K. S. (Krochmalna 56) — zapaśnicze mistrzostwa drużynowe Warszawy w kl. A i B,

na stadjonie Wojska Polskiego — mecz Ligowy Legja—Łódzki KS,

pozatem — pościg za balonem na samochodach i motocyklach, oraz zjazd gwiaździsty motocyklowy na Okęcie.

W Krakowie międzynarodowy mecz piłki nożnej Kraków—Belgrad, mecz ligowy Garbarnia—Warszawianka. Narodowe Zawody Łucznicze i regaty kajakowe.

We Lwowie — mecz ligowy Pogoń—Warta.

W Katowicach — mecz ligowy Dęb—Śląsk.

W Wilnie — mecz piłkarski WKS Śmigły—Budafok Budapeszt.

EUGENJA KOBYLIŃSKA 95

Pamiętnik nauczycielki

Profesorka coś mówiła długo a długo, mówiła wolno, z namysłem, ale z rozbłyskiem uniesienia w oczach. Od czasu do czasu wzrok jej, prześlizgując się po klasie, spoczywał przez chwilę na mnie. Słowa padały. Słowa kształtne i barwne, słowa — obrazy. Z serca do oczu i słów przelał się cały zapał i podziw dla ogromu dziejów. Oczy jej patrzyły na mnie twardo, jak przeszłe wieki, lecz gorąco, jak ich życie...

Siłą woli musiałem się powstrzymać od ziewania.

* * *

Oto co było najgorsze. Jeżeli temu wierzyć, jakże mało nam złudzeń zostanie. W tym urywku pamiętnika młodą jest owa „profesorka“, co się umie zapalać. Jakże stary i zblazowany jest obłudny uczeń, rozparty wygodnie w ławce. Myśląc o tem, co dziś będzie na obiad, z trudnością tłumi ziewanie, a tam „z serca do oczu i słów przelewa się cały zapał dla ogromu dziejów“. Biedna nauczycielka. Dlaczegoż musiała się o tem dowiedzieć. Teraz już nie będzie mogła się zapalić. Będzie wystraszonem okiem wodziła po klasie i wyda się jej, że wszyscy tłumią ziewanie. A oto paru ziewa otwarcie. Zatnie się i przerwie. Zamilknie. A potem powie: „Weźcie siąd dotąd. Proszę do mapy Obłudkiewicza!“

* * *

No widzicie! Więc jest udręczony uczeń, ale istnieje również udręczony nauczyciel. Taki zdamany entuzjasta. Mówi się mu: odejdź, jesteś śmieszny. A gdzie on ma odejść? Tu jego życie. Myślał, że jest potrzebny. Nie zauważył, że go „nabierają“ i słuchając go, tłumią ziewanie.

Rozmawiałam z autorem artykułu. Ma przenikliwe oczy, któremi się wpatruje ustawicznie w rozmówcę. Powiedziałam mu, że mi się ten artykuł nie podoba. Oczy jego wyskakiwały wprost na mnie, gdy bronił swego zdania. Ale ja też mogę mieć swoje zdanie, choć jestem, niestety, tylko nauczycielką, a nie młodym kandydatem na genjusza.

Tak jakoś zdarzyło mi się, że jeszcze do niedawna z mojem wesołem usposobieniem — nie robiłam wielkiej różnicy między starszymi i młodszymi. Szukałam ludzi ciekawych. A właśnie ciekawi bywają i tu i tam. A nudni? To samo. O, Boże, jakże nudny i zarozumiały bywa taki młody genjusz! Używa tak mądrych słów, że można od tego kręćka dostać w głowie. Stary jest od urodzenia, bo zadziwiająco zaczął więcej czytać, już jest celebrantem mądrości swojej. Stara jak świat „awangarda“, ta sama, choć w innym składzie, w każdem pokoleniu. Kopią i wierzgają, krzyczą i pędzą naprzód, aż się zadyszą, pocą, a mają astmę i wtedy ich uczniowie skolei dają im kopniaka, robiąc jeszcze większe zamieszanie w odwiecznej „awangardzie“. A na ziemi rozwijają się pąki na drzewach, kwitną jabłonie — idzie wiosna, choć nie nazywa się awangardą, potem szumi wiatr, pachną kwiaty — spadają z drzew dojrzałe owoce — szeleszczą liście na ścieżkach i znów czuć w powietrzu zapach zimy. Tak samo z krzykiem rodzą się ludzie i z tem samem przedśmiertelnem przerażeniem umierają. Kto się w to wmyślił, staje się pełen współczucia dla człowieka, wplątanego w koło jednostajnych zmian i wpatrzonego z tęsknotą w zagadkowe gwiazdy, jednocześnie zaś patrzy z łagodną drwiną na wyczyny zziajanej i hałaśliwej „awangardy“. To nie jest młodość. To piana bryzgająca z młodości. Jest zjadliwa. Syczy i ostrzega: z drogi! Gdzie my się pienimy — dla innych miejsca niema.

* * *

A przecież człowiek nigdy nie jest faktem dokonanym. Wciąż — póki trwa — może iść naprzód. Każdy. Nietylko awangardzista. Nawet nauczyciel, choć los mu każe rozdrabniać i miękczyć na kaszkę odwieczne prawdy, aby tą papką karmić innych z takim zapałem, jakby to było coś nowego. Na tej pożywce szybko rosną nowi awangardziści. Szkalują swoich nauczycieli. Prędko robią tę samą kaszkę — z tych samych odwiecznych materjałów — ale pod innym sosem i krzyczą butnie: teraz to zupełnie coś nowego! Nowa strawa dla młodych pokoleń. Precz z przesądami! Precz ze starymi! Młodzież nie chce być rozumiana. Dalej! Dalej! (D. c. n.)

KRONIKA

Niedziela 21 Czerwiec

Dziś: Alojzego Gonzagi
Jutro: Paulina i Flawjusza

Wschód słońca — godz. 2 m. 43
Zachód słońca — godz. 7 m. 56

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31); 2) Wysockiego (Wielka 3); Frumkinów (Niemiecka 23); 4) Augustowskiego (Kijowska 2).

RUCH POPULACYJNY:

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Małachowski Kazimierz, 2) Wasiukiewicz Józef.

ZGONY: 1) N. N. Henryk (niemowlę), 2) N. N. Józef — Piotr (niemowlę), 3) N. N. Antoni (niemowlę), 4) Żejmo Emilja, lat 67, 5) Łotaszyński Jan, garbarz, lat 59, 6) Laskarysówna Kazimiera — Marja, lat 70.

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do Hotelu St. Georges:** Ścibor-Marchocki Juljan z Nowogródka; Pruski Zdzisław, handlowiec z Warszawy; Biszewski Józef, ziemianin z Łyntup. Grzegorzewska Eleonora z Warszawy; Kościałkowska Regina z Warszawy; — dr. Jackir Azriel z Rumunji; prof. Bruckus Julis z Rumunji; Cytar Franciszek z Warszawy; Ślęk Bolesław, lekarz z Puław; dr. Madeyski Zbigniew z Warszawy; Najsarek Kazimierz ze Lwowa; Graubard Paweł, kupiec z Warszawy; Anastasin Jan, adw. ze Stolina; Kołomski Andrzej z Warszawy; Jarosy Frierich, art. z Warszawy; Bayer Marek, art. z Waszawy; Terné Zofja, art. z Warszawy; Grzędzica Helena, art. z Warszawy; Zimińska Mira, art. z Warszawy; Zaniewska Józefa z Warszawy; Porębski Józef, art. z Warszawy; Boruński Leon, art. z Warszawy; Gimpel Karol, art. z Warszawy; Rentgen-Güntner Marjan, art. z Warszawy; Jędrychowska Alina ze Stolina; Mianowski Zygmunt, zaw. kop. rudy żel. z Błonia; Madeyska Krystyna z Warszawy; Jelski Jerzy z Warszawy; Hermanstadt Rufin z Warszawy.

ADMINISTRACYJNA.

— PRZEGLĄD POJAZDÓW MECHANICZNYCH. Starostwo Grodzkie Wileńskie podaje do wiadomości tych zainteresowanych, którzy posiadają pojazdy mechaniczne, mające swój postój na terenie m. Wilna, że w dniach 24 i 25 czerwca, 1, 2, 4, 6, 8, 9, 11, 13, 15, 16 i 18 lipca oraz 20 i 22 sierpnia rb. od godz. 8 rano począwszy na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego odbywać się będzie przegląd wojskowy cywilnych pojazdów mechanicznych według następującego planu:

w dn. 24 i 25 czerwca i 1, 2, 4, 6 i 8 lipca stają do przeglądu autobusy i samochody osobowe specjalne,

w dn. 9, 11 i 13 lipca — samochody ciężarowe i półciężarowe,

w dn. 15, 16 i 18 lipca — motocykle,

w dn. 20 i 22 sierpnia — wszystkie pojazdy mechaniczne, niedostarczone do przeglądu wojskowego w terminie ustalonym.

Stawiennictwo na przegląd wojskowy jest obowiązkowe pod rygorem odnośnych przepisów prawnych, przyczem zgłaszający się winni przedstawić wszystkie dokumenty, dotyczące pojazdu mechanicznego.

MIEJSKA.

— STATUT M. WILNA. Prace nad opracowaniem własnego statutu m. Wilna trwały od dłuższego czasu. Obecnie zostały w ogólnych zarysach zakończone. W najbliższy poniedziałek odbędzie się pierwsze posiedzenie specjalnej komisji radzieckiej, powołanej do zredagowania tego statutu. Dotychczas praca była prowadzona jedynie w podkomisjach.

Przy sposobności należy zaznaczyć, że własne statuty posiadają w Polsce jedynie dwa miasta, a mianowicie Kraków i Lwów.

— PRZYGOTOWANIA DO BUDOWY BLOKU GMACHÓW NA UL. MICKIEWICZA. Jak się dowiadujemy, władze wojewódzkie zatwierdziły uchwałę Rady Miejskiej w sprawie wykupu części placu o powierzchni 1900 m. kw., zajmowanego obecnie przez gródek Sztrallowski i zaciągnięcia przez miasto na ten cel pożyczki długoterminowej w wysokości 200.000 zł.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, na placu tym ma stanąć blok gmachów, w którym znajdą pomieszczenie PKO., ewentualnie Bank Gospodarstwa Krajowego oraz Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

W związku z zatwierdzeniem przez władze nadzorcze wspomnianej uchwały realizacja projektu posuwać się już będzie nadal w znacznie szybszem tempie.

Jak zdołaliśmy się poinformować, dużem utrudnieniem jest stanowisko zajęte przez właściciela tego placu, który żąda za plac wygórowanej sumy. O ile w najbliższym czasie pertrakcje nie doprowadzą do rezultatu, plac zostanie przejęty przez miasto w drodze wywłaszczenia.

PKO. budowę ma podjąć natychmiast po załatwieniu formalności. Nastąpi to prawdopodobnie jeszcze w ciągu bież. lata.

— ZMIANA GRANIC W. M. WILNA. Ostatnio magistrat zastanawiał się nad sprawą zmiany granic Wielkiego m. Wilna. O projekcie tym pokrótce już donosiliśmy. Postanowiono dotychczasowe granice poddać pewnym korektywom. Granice zostaną zmienione przez zwężenie ich w niektórych miejscach i rozszerzenie w innych. Naogół jednak granice Wielkiego miasta nietylko nie zostaną w ogólnej skali zmniejszone, ulegną nawet nieznacznemu zwiększeniu.

Szczegóły o zmianie granic podamy w jednym z najbliższych numerów.

SPRAWY SZKOLNE.

— DOROCZNY POPIS PUBLICZNY uczniów i absolwentów Konserwatorjum Muzycznego im. M. Karłowicza w Wilnie odbędzie się w sali Teatru Miejskiego na Pohulance w niedzielę dnia 21 czerwca o godz. 12 w poł.

W programie produkcje klas: fortepjanowej, skrzypcowej, instrumentów dętych, śpiewu solowego, kameralnej, oraz chóru. Ceny biletów łącznie z szatnią od 15 gr. Dochód przeznaczony na rzecz Bratniej pomocy Uczniów Konserwatorjum.

— WYSTAWA PRAC SZKOLNYCH Państwowej Szkoły Technicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie ul. Holendernia 12 otwarta od 21 b. m. do 29 czerwca włącznie, od godz. 9 — 17. Wstęp bezpłatny.

— DOROCZNY POKAZ PRAC UCZENIC PAŃSTWOWEGO ŻEN. GIMNAZJUM KRAWIECKIEGO W WILNIE, ul. Królewska 8 ogród po—Bernardyński) odbędzie się w dn. 21 czerwca rb. od 10 do 20 godz. Wstęp bezpłatny.

— **Prywatne Gimnazjum im. Filomatów i Liceum Handlowe Żeńskie** S. Pietraszkiewiczówny w Wilnie przyjmują zapisy kandydatek **co**dziennie od godz. 9—14 w Kancelarji **Szkoły** ul. Żeligowskiego 1 m. 2.

GOSPODARCZA

— HANDEL NA PERYFERJACH MIASTA. Na peryferjach miasta notowana jest obecnie niezwykle duża ilość nowopowstających przedsiębiorstw handlowych. Są to przeważnie przedsiębiorstwa o charakterze sezonowym, jak: owocarnie, sklepy z napojami chłodzącemi i t. p. Szczególne ożywienie wykazują miejscowości: Kalwarja, Wołokumpja, Jerozolimka i Bołtupie. Już w ciągu bież. mies. w dzielnicach tych powstało ponad 40 tego rodzaju przedsiębiorstw.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— ZEBRANIE CZŁONKÓW T-WA MENS. Dnia 5 czerwca b. r. o godz. 19 w sali „Ośrodka Zdrowia“ odbyło się Walne Zebranie Członków Wileńskiego T-wa „Mens“ dla walki z alkoholizmem.

Zebraniu przewodniczył dr. Paźmowski.

Sprawozdanie z działalności T-wa złożył prezes prof. Z. Hryniewicz, z którego wynikało, że w okresie sprawozdawczym T-wo rozwinęło bardzo ożywioną działalność szczególnie w dziedzinie pomocy lekarskiej, udzielanej alkoholikom. Cel ten, T-wo osiągnęło za pośrednictwem Poradni Przeciwalkoholowej. Udzielono *bezpłatnie 1.086 porad i dokonano 848 zastrzyków.* Kierownikiem poradni jest dr med. J. Genzel.

W dziedzinie propagandowej wygłoszono 49 odczytów.

Sprawozdanie z działalności „Koła Pań“ wygł. p. Markiewiczowa. Koło utrzymywało kontakt z rodzinami alkoholików, przeprowadzało wywiady. Członkinie Koła były czynne w akcji charytatywnej. „Koło Pań“ ściśle współpracowało z T-wem „Mens“.

Do szerszego zakresu prac przyczyniło się utworzenie nowych Kół walki z alkoholizmem i abstynenckich.

— **Walne zebranie absolwentów Państw. Szkoły Rzemieśln.-Przemysł.** W dniu 21 czerwca r. b. o godz. 14-ej w pierwszym terminie i o godz. 15 w drugim odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Absolwentów Państw. Szk. Rzem.-Przem. Wilna i Nowej Wilejki.

Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich obowiązkowa. ZARZĄD.

SPRAWY LITEWSKIE.

— OSTATNI 22-GI NUMER „VILNIAUS ZODIS“ został niemal w całości poświęcony pamięci dr. Daniela Olsejki. Wydany w trzech językach, litewskim, polskim i białoruskim, zawiera poza artykułami miejscowych działaczy kilka artykułów z zagranicy.

Wszystkie artykuły podnoszą zasługi Zmarłego w dziedzinie pracy nad uświadomieniem narodowem i podniesieniem bytu kulturalnego i materjalnego Litwinów. S. p. Olsejko był przed wojną jednym z założycieli organizacji młodych radykalnych demokratów litewskich — Lietuvos Valstieciu Sąjunga (która z pewnemi odchyleniami przetrwała do dziś dnia) i nawiązując do tego, jak również do późniejszej Jego pracy w Wilenszczyźnie, poświęcają mu swe wspomnienia Piotr Rusiecki z Kowna, J. Gabrys ze Szwajcarji, Jan Wilejszys z Kowna, a z miejscowych działaczy Br. Untulis, ks. A. Stankiewicz, B. Krzyżanowski, A. Wałajtis, A. Krutulis, R. Więckowicz, dr. Wygodzki i inni, kreśląc Jego sylwetkę jako społecznika o niewzruszonych zasadach i szermierza zgodnej współpracy wszystkich odłamów społeczeństwa, pionera zgodnego współżycia Polaków i Litwinów.

Na specjalną uwagę zasługuje artykuł F. Bortkiewiczowej z Kowna, wybitnej działaczki ludowców (laudininków) w którym autorka, podkreślając pogląd Zmarłego na szkodliwość przejawów wąskiego nacjonalizmu w łonie samego społeczeństwa litewskiego, wyraża nadzieję, iż młodzież litewska zrozumie, że aby obronić własne pozycje, należy nie stronić od polskiego społeczeństwa, współpracować z niem, brać udział w ogólnem życiu kraju. Rzucając okiem na działalność ś. p. dr. Olsejki, łatwo się przekonać, że była ona o wiele owocniejsza, gdy współpracował z nielitwinami, osłabła natomiast, gdy warunki mu na to nie pozwoliły.

RÓŻNE.

— ZLICYTOWANO RESTAURACJĘ ZIEMIAŃSKĄ. Restauracja Ziemiańska przy ul. Mickiewicza zakończyła swój żywot. Zadłużenie restauracji na rzecz władz skarbowych było znaczne i stale wzrastało. Onegdaj władze skarbowe zdecydowały się zająć urządzenia restauracyjne. W tym celu pod gmach restauracji zajechało kilka furmanek, na które załadowano meble, stoliki i inne urządzenia restauracyjne. Zasekwestrowane rzeczy odwieziono do składu licytacyjnego. Przybysze w godzinach wieczorowych zastali już restaurację zamkniętą.

— KONKURS NA UTWÓR PROPAGUJĄCY LIGĘ MORSKĄ I KOLONJALNĄ rozpoczął się 20 maja, a nie 20 czerwca, jak wczoraj wskutek omyłki zostało u nas wydrukowane.

— **Pracownicy KKO. na Fundusz Obrony Narodowej.** Dyrekcja i pracownicy Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna na zebraniu w dn. 17 czerwca b.r. uchwalili przeznaczyć 25 proc. kwot otrzymywanych tytułem zwrotu podatku specjalnego poczynając od dnia 1 czerwca rb. do grudnia 1937 r. na ufundowanie eskadry samolotów bombowych.

— **WYCIECZKA DO RYGI** w dniach 26 czerwca — 30 czerwca. Cena 98 zł. — Zapisy w PBP. „Orbis“ Mickiewicza 20, tel. 883.

KOMUNIKATY.

— **Zjazd Absolwentek Państw. Sem. Naucz. Żeńsk. im. kr. Jadwigi w Wilnie** rozpoczyna się nabożeństwem w kościele św. Kazimierza o godz. 9 rano. Otwarcie Zjazdu nastąpi w lokalu Seminarjum ul. Św. Filipa 3 o godz. 11 r.

— SPRAWOZDANIE Z „TYGODNIA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA“ I WYSTAWY OBRAZÓW WILEŃSKICH ARTYSTÓW MALARZY. Zarząd Oddziału PCK. m. Wilna składa najserdeczniejsze podziękowanie Prezesowi Izby Przemysłowo Handlowej p. Romanowi Rucińskiemu za łaskawie udzielony lokal dla Wystawy Obrazów, wszystkim p. p. Artystom i Artystkom Malarzom, którzy łaskawie przyjęli udział w urządzeniu Wystawy, a w szczególności Komitetowi Wystawy pp. S. Jarockiemu, M. Kuleszy i C. Znamierowskiemu.

Podczas zbiórek w dniu 7 i 11 czerwca r. b. zebrano zł. 1.517,22. W związku z tem Zarząd składa podziękowanie wszystkim p. p. Artystom i artystkom Teatrów Wileńskich, organizacjom Wojskowym i Cywilnym, Siostrom Pogotowia Sanitarnego, Studentom Korporacji „Leonidania“, Członkom Drużyn Ratowniczych PCK. oraz wszystkim Paniom i Panom, którzy przyczynili się do zwiększenia funduszów PCK.

WYSTAWY

— **Ostatnie dni wystawy Leony Szczepanowiczowej.** Dziś w sobotę i jutro w niedzielę będzie otwarta w sali Kasyna Garnizonowego (Mickiewicza 13) wystawa rzeźb i obrazów L. Szczepanowiczowej w godz. od 10—18. Wstęp 50 gr., młodzież 25 gr., wycieczki 10 gr.

Program Zjazdu Delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Mężów Arch. Wileńskiej w dniach 21, 22 i 23 czerwca 1936 r.

Pierwszy dzień, niedziela 21 czerwca 1936 r.

Godzina 7—8. Zgłoszenia przybycia na Zjazd w biurze Sekretarjatu Generalnego K. S. M. ul. Metropolitalna 1, wpłacenie składki Zjazdowej, otrzymanie legitymacyj i przydział na kwatery.

Godz. 8.30. Zbiórka delegowanych przy ul. Metropolitalnej 1 i wymarsz na uroczyste nabożeństwo.

Godz. 9.00. Msza św. w kościele św. Jana celebrowana przez J. E. ks. Arcyb.-Metropolity Wil. Romualda Jałbrzykowskiego, podczas której odbędą się święcenia kapłańskie.

Godz. 12.00. Otwarcie Zjazdu delegowanych w sali przy ul. Metropolitalnej 1.

Po przerwie obiadowej spowiedź św. w kościołach m. Wilna.

Godz. 19 (7 po poł.) — wspólna herbatka towarzyska w sali T-wa im. św. Zyty przy zaułku Kazimierzowskim 3.

Program zjazdu poniedziałkowy i wtorkowy spowodu braku miejsca podamy jutro.

KOLUMNA LITERACKA ze względów technicznych ukaże się w najbliższych dniach

RADJO

WILNO.

NIEDZIELA, dnia 21 czerwca 1936 r.

8.00: Czas i pieśń; 8.03: Audycja dla wsi. 8.45: Dziennik por.; 8.55: Program dz.; 9.00: Transmisja nabożeństwa; 10.50 Muzyka z płyt; 11.10: Z arcydzieł muzyki wielogłosowej; 11.45: Życie kulturalne; 11.57: Czas; 12.00: Kraków; 12.03: Poranek muzyczny; W przerwie — Wesele cesarza, obrazek historyczny; 14.30: Audycja dla wsi; 14.14: Muzyka; 14.45: Ziemia Kasprowicza, odczyt Marji Kasprowiczowej; 15.00: Muzyka; 15.15: Koncert w wyk. chóru Szkoły Powszechnej; Nr. 2 z Nowo-Wilejki, pod dyr. Andrzeja Stankiewicza 15.45: Muzyka; 16.10: Recital fortepianowy; Janiny Szachno—Wyrzykowskiej 16.30: Transm. z Rynku Krakowskiego 17.05: Pognała wołki, audycja ludowa; 17.25: Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera; 18.00: „Koncert“, kom. A. Fredryq 18.30: Wielki koncert rozrywkowy; 20.25: Kwadrans poetycki, w oprac. S. Flukowskiego „Bohdan Zaleski“; 20.40: Przegląd polit.; 20.50: Dziennik wiecz.; 21.00: Na wesołej lwowskiej fali; 21.30: Ziemia krakowska w tańcu, muzyce i śpiewie; 22.00: Transm. fragm. meczu piłk. „Kraków — Belgrad“; 22.15: Wiadomości sport. 22.30: Muzyka tan.; 22.55: Ostatnie wiadomości.

PONIEDZIAŁEK, dnia 22 czerwca 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Gimnastyka; 6.50: Koncert; 7,20: Dziennik poranny; 7.30: Program dzienny; 7.35: Infromacje; 7,40: Jerzy Bizet — Arlezjanka (płyty); 8.10: Audycja dla poborowych; 8,30:—11,57: Przerwa; 11,57: Czas. 12,03: Z francuskich oper (płyty); 12,50: Chwilka gospodarstwa dom.; 12,55: Skrzynka rolnicza; — 13,05: Dzien. poł.; 13.15: Muzyka popularna (płyty); 14,15:—15,30: Przerwa; 15,30: Codz. odc. pow.; 15.38: Życie kulturalne; 15,43: Z rynku pracy; 15,45: Reportaż z wytwórni samolotów R. W. D.; 16.00: Koncert pop.; 16,45: Zasady przetwórstwa; 17,00: Pieśni węgierskie; — 17,50: Rogacz w tarapatach, pog.; 18,00: Z litewskich spraw aktualnych; 18.10: Utwory Gershvina (płyty); 18,30: Pogadanka radjotechniczna; 18,40: Koncert reklamowy; 18.50: Pogadanka aktualna; 19.00: Audycja żołnierska; — 19.30: Recital fort. Juljusza Wolfsohna; 20,00: zalesiu **Ks. Michała Ogińskiego**, aud. muz.; 20,30: Sobótki na morzu, felj.; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55: Pogadanka aktualna; 21.00: Duety i piosenki; 21.30: Koncert; 22.00: Reportaż o spływie kajakowym Zułów—Wilno; — 22,07: Wiad. sportowe; 22,15: Muzyka taneczna (płyty); 22,55—23,00: Ostatnie wiadomości.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Dzisiejsze dwa występy „Cyrulika Warszawskiego“ w Teatrze na Pohulance.** Dziś, w niedzielę dn. 21.VI odbędą się dwa gościnne występy Teatru „Cyrulik Warszawski“ — o g. 4.30 pp. i o g. 8.30 wiecz. „Cyrulik Warszawski“ zaprezentuje satyrę polityczną „Z przedziałkiem“ w wykonaniu najlepszych sił: Zimińska, Żelichowska, Terné, Jarosy, Rentgen, Olsza. Strona muzyczna: L. Boruński i K. Gimpel. Ceny miejsc specjalne.

— **Poranek w Teatrze na Pohulance.** — Dziś, w niedzielę dn. 21.VI o godz. 12 w poł. w Teatrze na Pohulance odbędzie się Popis Publiczny uczniów i absolwentów Konserwatorjum Muzycznego im. M. Karłowicza w Wilnie. Ceny biletów łącznie z szatnią od 20 gr.

TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— **Popołudniówka!** — Dziś, w niedzielę dn. 21.VI o godz. 4-ej pp. dana będzie arcywesoła komedja w 3-ch aktach M. Bradell'a **„Chcę właśnie ciebie“** w reżyserji W. Czengerego. Ceny propagandowe.

— Wieczorem o godz. 8.15 — ujrzymy na scenie Teatru Letniego po raz trzeci wyborną trzyaktową komedję współczesną T. S. Chrzanowskiego p. t. **„Japoński rower“** w świetnem wykonaniu: H. Drohockiej, I. Górskiej, I. Jasińskiej-Detkowskiej, L. Zielińskiej, H. Borowskiego, K. Dejunowicza, W. Ścibora, S. Śródki, K. Utnika i L. Wołłejki. Ceny miejsc zniżone.

— **Dziś w niedzielę 21 czerwca po raz trzeci i ostatni „Zaczarowane Koło“**, baśń L. Rydla w 5 obrazach, przy oświetleniu reflektorów o godz. 20 (8) wiecz.

Udział biorą artyści dramatyczni, balet, chór i statyści. Całe kulturalne Wilno wyruszy do Zakretu, aby w zapachu sosen rozkoszować się pięknem poezji polskiej. Ceny miejsc stojących 54 gr., siedzące 1 złoty, dzieci i młodzież szkol. na 25 groszy wejściowe.

Wyścig „Wpław przez Wilno“

W dniu 23 czerwca w ramach „Święta Morza“ Wileński Okręg Pływacki organizuje wyścig pływacki „Wpław przez Wilno“. Startować może każdy, kto zapisze się w dniu 22 lub 23 czerwca od godz. 17—18 na przystani AZS. (Kościuszki 12) i opłaci 50 gr. startowego. Dystans: Most strategiczny — ujście Wilenki. Start o godz. 19 m. 30.

Zamach samobójczy trzynastoletniej uczenicy

Pogotowie ratunkowe wezwano wczoraj na ulicę Chocimską 57, gdzie spowodu niedostatecznych stopni usiłowała popełnić samobójstwo, zażywszy esencji octowej, 13-let. uczenica szkoły powszechnej nr. 15 na Antokolu — Zenaida Smirnówna.

Pogotowie ratunkowe przewiozło młodocianą desperatkę do szpitala św. Jakóba. (C).

Do akt Nr. Km. 524/36.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, VII rew., urzędujący w Wilnie, przy ul. Św. Nikodema 6—4 na zasadzie art. 62 K. P. C. obwiesza, że w dniu 25.VI 1936 r. od godziny 10 rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w Niemenczynie n/Wilją przy ul. Jeziornej Nr. 1 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, składających się z domu drewnianego na rozbiórkę, oszacowanych na sumę zł. 2000 na zaspokojenie wierzytelności Wajnsztajna Hirsza. Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji pod wyżej wskazanym adresem.

Wilno, dn. 20. VI. 1936 r.

Komornik **A. Lenartowicz.**

Kupimy powozik

na gumach, parokonny, lub bryczkę szydłowiecką w dobrym stanie. Są do sprzedania zużyte opony samochodowe. Oferty składać pod adresem: Wydział Powiatowy, Brasław.

Lokal pod szkołę

z 5—6 sal, o pow. 50 mtr. kw. i 5—6 pokoi o pow. 25 mtr. kw. w centrum miasta
POSZUKIWANY
Oferty na piśmie z planem pomieszczenia składać: Wil.-Nowogródzki Instytut Rzemieślniczy w Wilnie, ul. Gdańska 6.

Na obóz letni

do wynajęcia BARAK na 100 dzieci lub 60 osób dorosłych, w suchej, zdrowej miejscowości w lesie o 3 klm. od przyst. kolei Lida — Baranowicze. Bliższe informacje: Zarz. maj. Ozierany, poczta Dworzec, pow. Nowogródzki, tel. Dworzec.

WILNIANIE! Dlaczego nie macie zaufania do mego ogłoszenia. Jeżeli proszę o prace za 50 GR. DZIENNIE — to jestem w sytuacji bez wyjścia. Mam lat 23 i dobrą opinię. Może lepiej nie pisać, że mam średnie wykształcenie i praktykę handlową, gdyż chcę przyjąć każdą pracę.
Zgłoszenia, ul. Mickiewicza 33—7.

PACZKI do Z. S. S. R.
żywnościowe i odzieżowe wysyła koncesjonowany Dom Ekspedyc.
E. STRAKUN
Wilno, Wielka 32, telefon 2-93
Cenniki i informacje bezpłatnie Odbiorcy otrzymują paczki bez żadnych dopłat. Składy do przechowania mebli i towarów

Na plażę
kostjumy kąpielowe, szlafroki, ręczniki, prześcieradła, ostatnie wzory i modele
W. NOWICKI
Wilno, Wielka 30

Lampy naftowe
na letnisku wprost za bezcen, różne naczynia tanie
D.-H. „T. Odyniec"
wł. Malicka—Wielka 19 i Mickiewicza 6

Ziemniaki
białe jadalne po 70 gr. pud
Zawalna 38

Szczenięta
„Setery Irlandzkie" do sprzedania
ul. Jagiellońska 8 22

JAMNICZKI
szczenięta rasowe, czarne podpalone sprzedam
poczta Podbrodzie maj. Dzienieliszki

DO SPRZEDANIA
całkowite urządzenie mleczarskie w dobrym stanie. — Antoni Czetniak, poczta Kurzeniec, pow. Wilejka

OKAZYJNIE
do sprzedania garnitur mebli salonowych i stołowych, lustro - tremo, lampy wiszące i inne rzeczy. Oglądać można od g. 230 — 430 p. p.
Wielka 24 m. 19

DO SPRZEDANIA
Meble pluszowe, lustro, kwiaty i różne gospodarcze sprzęty. Ul. Sucha 3 m. 1.

OKAZYJNIE
tanio do sprzedania jadalnia dębowa, szafa, biurko orzechowe, żyrandol i inne lampy, łóżka, lustra, garnitur salonowy — Jagiellońska 3/5 m. 18, codziennie do 11-ej i od 2—6

Ziarna kefirowe
i instrukcję sporządzania kefiru wysyła f. „LACSANUM". Wilno, ul. Niemiecka 7, po nadesłaniu 5 złotych.

Poszukuję
kupna domku
z ogrodem w N.-Wilejce lub Landwarowie oraz folwarku do 30 ha przy stacji kol. do 50 km. od Wilna.
Warszawski zauł. 3—3 p. Krywko.

KUPIĘ
maszynę do pisania Oferty pod „C. B. P." do administr. „Kurjera Wileńskiego"

Letników
z całodziennem dobrem utrzymaniem poszukuję na czas wakacyjny. Majątek $1^1/_2$ godziny koleją od Wilna — ładna, sucha zdrowotna miejscowość, obok lasy b. blisko, grzybobranie, polowanie, duży ogród, kąpiel; bliższe szczegóły od godz. 14 do 17, ul. Zygmuntowska 8 m. 4.

LETNISKO
zaciszny dworek wiejski przyjmie kilka osób z całodziennem bardzo dobrem utrzymaniem, mieszkaniem i obsługą za 2 zł. 70 gr. dziennie Stół b. obfity, moc jagód. Jest tu b. miło, nieskrępowanie i dobrze. Rzeka tuż przy dworze, plaża, kąpiel. Ogród, moc kwiatów, prawdziwy, spokojny wypoczynek. Komunikacja kolejowa i pocztowa b. dobre. We dworze radjo krokiet, książki. Informacje osobiście od g. 3—4 pp. Adres w Red.

LETNISKO
w uroczem miejscu, suche, nad Wilją, 2 pok. z kuchnią do wynajęcia Informacje: Lipowa 4 telefon 13-92

LETNISKO
nad jeziorem **Miadzioł.** Dworek położony na przepięknym brzegu w sosnowym lesie przyjmuje letników. Kajak, łódka, rybołówstwo, polowanie, grzybobranie. Informuje — Firko — Miadzioł.

MIESZKANIE
4-pokojowe z wygodami b. ładne—do wynajęcia Zakretowa 6 m. 2

MIESZKANIE
3 pokojowe ze wszelk. wygodami, świeżo odremontowane do wynajęcia ul. Św. Filipa 4

DR. MED.
ZYGMUNT KUDREWICZ
Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe
Zamkowa 15, tel. 19-60
Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTÓR
ZELDOWICZ
Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow od g. 9—1 i 5—8 w.

DOKTÓR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w
ul. Wileńska 28 m. 3
tel. 2-77.

DOKTÓR
Blumowicz
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Wielka 21, tel. 9-21
Przyjm. od 9—1 i 3—7
Niedziela 9—1

DOKTÓR
Zaurman
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74
Przyjm. od 12—2 i 4—8

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9 r. do 7 w
ul. **J. Jasińskiego 5—1** róg Ofiarnej (ob. Sadu

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacje
Zwierzyniec, T. Zana na lewo Gedyminowsk.
ul. Grodzka 27

Potrzebna
panienka do 6-cio i 8-mio letnich dzieci Dowiedzieć się w Red „Kurjera Wileńskiego"

MIESZKANIE
4-pokojowe ze wszelkiemi wygodami (łazienka — water) do wynajęcia plac Metropolitalny 3 vis-a-vis mostu Zarzecznego.

Poszukuję
współlokatorów do 2-ch pokoi, suche, centrum miasta — Zawalna 16 m. 31, inform. od 11-ej do 2 ej po poł.

Przyjmę
wykwalifikowaną manicurzystkę — od zaraz. Zakład fryz. „Borys" Bakszta 1. Specjalność trwała ondulacja i farbowanie włosow. Tamże potrzebne są modelki do czesania i strzyżenia

Poszukujemy
kierownika sklepowego z kaucją do Spółdzielni 13 pułku ułanów Wileńskich. Informacyj udziela prezes zarządu na miejscu. Zarząd

Buchalter
z poważną praktyką (dobry organizator) poszukuje pracy w Wilnie lub na prowincji. Łask. zgłosz. do Administracji „Kurj. Wil." pod „Buchalter".

Poszukuję
posady, chętnie do dzieci z szyciem i na wyjazd, dobre referencje Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego" Sokołowska

B. Nauczycielka
gimnazjum konwersacja francuska zaopiekuje się dziećmi, zarząd domem, lub jako towarzyszka starszej osoby (pani). Oferty do adm. Kurjera Wil. dla A. T

SIOSTRA
pielęgniarka, b. studentka medycyny, przyjmuje dyżury do chorych, Miejscowość obojętna. Wilno. Kalwaryjska 12 m. 2. Kreniowa.

PLAC
2500 m² na ul. Popowskiej 36 do sprzedania. Wiadom. u właścicielki domu Płoromont 16

Polski Sklep
piśmienno-galanteryjny i zabawek
E. MACEWICZOWA
Wilno, Wileńska 22
Ceny niskie.

SKLEP I PRACOWNIA OBUWIA
Wł. Zubowicza
Wileńska 23
przyjmuje obstalunki. Wykonanie solidne

ZAKŁAD FRYZJERSKI
męski i damski
Jankiela
ul. Kalwaryjska 42
Wykonuje solidnie ondulację trwałą.
Ceny konkurencyjne

Potrzebny
woźny do zakładu naukowego od zaraz. — Bliższych szczegółów dowiedzieć się: ul. Parkowa 7—2, od 9—12 r.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. $9^1/_2$—$3^1/_2$ ppoł Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. $9^1/_2$—$3^1/_2$ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr przed tekstem - 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. **Ludwik Jankowski.**